

Wsiewołod Wołczew

Budownictwo i przemysł materiałów budowlanych w województwie lubelskim w okresie międzywojennym

Rocznik Lubelski 14, 193-225

1971

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BUDOWNICTWO I PRZEMYSŁ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

UWAGI WSTĘPNE

Sytuację ekonomiczną nowo powstałego po odzyskaniu niepodległości województwa lubelskiego cechowały w znacznym stopniu ogólny zastój i stagnacja, w szeregu zaś dziedzin — wręcz regres gospodarczy i społeczny¹.

Polska przedwrześniowa ukształtowała się jako państwo burżuazyjno-obszarnicze, utrwalające stosunki kapitalistyczne. Stosunki zaś te w warunkach ogólnego kryzysu kapitalizmu oraz ekonomicznej i politycznej zależności kraju od obcego kapitału nie mogły stanowić podstawy do rozwiązania licznych sprzeczności i dysproporcji ekonomicznych i społecznych występujących na ziemiach polskich.

Gospodarka narodowa Polski po I wojnie światowej uległa poważnemu osłabieniu i dezorganizacji. Wskutek działań wojennych i rabunkowej polityki okupantów szczególnie ucierpiało Królestwo Kongresowe². Stan ten został pogłębiony przez kryzys ekonomiczny i procesy inflacyjne, które ze szczególną siłą wystąpiły na początku lat dwudziestych.

Krótkotrwała przejściowa stabilizacja światowego systemu kapitalistycznego, związana jednocześnie z szeroko zakrojoną ofensywą kapitału przeciwko zdobyciom mas pracujących, zakończyła się największym i najbardziej wszechogarniającym kryzysem ekonomicznym w latach 1929—1933. Przeistoczył się on następnie w długotrwałą depresję gospo-

¹ W 1910 roku liczba robotników zatrudnionych w przemyśle Guberni Lubelskiej i Siedleckiej wynosiła 19 980 osób, natomiast w roku 1937 osiągnęła 17 494 osób. Fakt, że w skład województwa lubelskiego po wyzwoleniu nie weszło kilka powiatów z byłej Guberni Siedleckiej nie zmienia wymowy tych liczb, ponieważ były to powiaty nie posiadające przemysłu. „Rocznik Królestwa Polskiego. Rok 1913”. Warszawa 1914, s. 153; „Mały Rocznik Statystyczny” 1939 [MRS]. Warszawa 1939, s. 134. Jednocześnie zatrudnienie w przemyśle w 1937 r. było niższe, w porównaniu do roku 1928. MRS 1938. Warszawa 1938, s. 241. O ile liczba bezrobotnych i ich rodzin (bez uwzględnienia zbędnej siły roboczej w rolnictwie) wynosiła w roku 1921 razem 32 050 osób, to w 1937 r. liczba samych bezrobotnych, bez rodzin, szacowana jest na około 40 tys. „Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej” [RS RpP] 1925/1926. Warszawa 1927, s. 145, tablica 12 oraz M. Waleczko, Z. Mitura *Zarys rozwoju gospodarczego Lubelszczyzny w latach 1944—1959*. Lublin 1959, s. 28.

² W miesiącu maju 1919 r. zatrudnienie robotników w przemyśle przetwórczym w stosunku do okresu przedwojennego wynosiło 14,5%. Z. Daszyńska-Golińska *Przyczynki do kwestii robotniczej w Polsce*. Warszawa 1920, s. 12—13.

Bezrobocie w kraju na dzień 1 lipca 1919 r. osiągnęło 453 422 osoby. A. Woycicki *Historia rozwoju warstwy robotniczej w czasach nowszych. Dzieje gospodarcze Polski Porozbiorowej w zarysie*. T. II, Warszawa 1922, s. 153—154.

darczą, która w przeddzień II wojny światowej zaczęła przerastać w nowy światowy kryzys ekonomiczny.

Wszystkie te zjawiska wywierały decydujący wpływ na rozwój gospodarczy Lubelszczyzny, która pozostała do ostatnich dni II Rzeczypospolitej terenem zacofanym i niedorozwiniętym pod względem ekonomicznym³.

Podstawowym działem gospodarki narodowej Lubelszczyzny w latach międzywojennych było rolnictwo, charakteryzujące się wielkimi przeżytkami feudalnymi, wysokim stopniem stale postępującego rozdrobnienia i rozwarstwienia gospodarstw chłopskich⁴ oraz szybko rosnącymi nadwyżkami zbędnej siły roboczej⁵, systematycznie uzupełniającej i powiększającej stałą armię bezrobotnych w miastach województwa⁶.

Zjawiska te zresztą występowały w większym lub mniejszym zakresie na całym obszarze Polski przedwrzesniowej i określały stan jej ekonomiki w międzywojennym dwudziestoleciu. W tych warunkach niska stopa nabywca podstawowej masy ludności miejskiej i wiejskiej nie stwarzała możliwości i bodźców dla rozwoju produkcji. W związku z tym nakłady inwestycyjne na rozwój sił wytwórczych, podobnie jak na budownictwo mieszkaniowe, socjalno-bytowe i kulturalne w gospodarce województwa w okresie międzywojennym były minimalne. Ograniczało to rozwój ruchu budowlanego i przemysłu materiałów budowlanych oraz określało w zasadniczy sposób poziom i warunki życia robotników budowlanych i ich rodzin.

BUDOWNICTWO I ROBOTY PUBLICZNE

Liczba robotników budowlanych w latach wojny 1914—1918 uległa w województwie lubelskim poważnemu zmniejszeniu się. O ile w przededniu wojny w samym tylko Lublinie było ponad tysiąc murarzy⁷, to w roku 1921 liczba wszystkich najemnych robotników budowlanych w województwie lubelskim wynosiła zaledwie 2 395, w tym w miastach tylko 1 226 osób⁸.

³ Ludność utrzymująca się z pracy w przemyśle w 1931 roku stanowiła w województwie lubelskim zaledwie 13,9% (w tej liczbie również ludność utrzymująca się z pracy w zakładach rzemieślniczych i przemysłowych zatrudniających poniżej 5 osób), wobec 19,4% w skali kraju. Natomiast ludność utrzymująca się z rolnictwa stanowiła w województwie lubelskim 71% ogółu mieszkańców, wobec 60,6% w kraju. MRS 1938, s. 32.

⁴ Patrz: Waleszko, Mitura *op. cit.*, ss. 80—83; B. Wilczewski *Problemy gospodarcze województwa lubelskiego w latach 1944—1959*. „Rocznik Lubelski” 1959, T. II, s. 95—97.

⁵ B. Wilczewski liczbę zbędnych rąk do pracy na wsi lubelskiej w ostatnich latach międzywojennych szacuje na około 500 tys. osób. Tamże, s. 90.

⁶ Waleszko, Mitura *op. cit.*, s. 28—29.

⁷ S. Krzykała *Rady Delegatów na Lubelszczyźnie 1918—1919*. Praca habilitacyjna. Lublin 1961, ss. 7—11.

⁸ *Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo lubelskie*. „Statystyka Polski” [St. P] Seria A, T. XVIII, Warszawa 1927, ss. 112, 132. Liczby te obejmują wszystkich najemnych robotników budowlanych, z zatrudnionymi w warsztatach rzemieślniczych włącznie.

Główne ośrodki przemysłu budowlanego w okresie międzywojennym w województwie lubelskim znajdowały się na terenie Lublina, Siedlec, Chełma, Zamościa oraz częściowo w powiatach: Janów, Puławy i Biała Podlaska. Nowoczesny przemysł budowlany na Lubelszczyźnie w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości dopiero zaczynał się rozwijać. Przejawiało się to przede wszystkim w powstawaniu obok warsztatów rzemieślniczych również przedsiębiorstw budowlanych zatrudniających na stałe pewną liczbę robotników. Ze względu jednak na niski poziom budownictwa przedsiębiorstwa takie były nieliczne i niewielkie.

W początkach lat dwudziestych rozpoczął się w przemyśle budowlanym województwa proces powstawania zrzeszeń kapitalistycznych. Poostał on jednak w międzywojennym dwudziestoleciu zjawiskiem występującym na marginesie drobnowarsztatowej produkcji budowlanej.

W latach 1922—1925 liczba budowlanych spółek akcyjnych z ograniczoną odpowiedzialnością⁹ wzrosła z 1 do 3, zaś udział ich w ogólnej liczbie podobnych zrzeszeń kapitalistycznych w budownictwie w skali całego kraju zmniejszył się z 1,2% do 0,9%¹⁰. Zrzeszenia te nie stanowiły trwałych organizmów gospodarczych. W 1929 r. w województwie lubelskim występowała już tylko jedna spółka akcyjna w branży budowlanej, zajmująca się budownictwem mieszkaniowym¹¹. Pewien postęp w dziedzinie koncentracji produkcji budowlanej w województwie lubelskim odbywał się raczej w drodze powolnego rozwoju potencjału produkcyjnego poszczególnych przedsiębiorstw budowlanych.

W 1925 r. w województwie lubelskim było zaledwie 12 przedsiębiorstw budowlanych o charakterze przemysłowym, zatrudniających ponad 4 osoby. Ogółem pracowało w nich 72 robotników¹². Natomiast w 1937 r. przedsiębiorstw takich było już 45 i zatrudniały one ogółem około 500 osób¹³. Struktura tych przedsiębiorstw według liczby zatrudnionych robotników przedstawiała się następująco¹⁴:

Zatrudnienie	Liczba przedsiębiorstw
do 4 robotników	29
od 5 do 14 „	9
od 15 do 49 „	5
od 50 do 100 „	3
Razem	46

⁹ Spółki z kapitałem zakładowym stałym od 20 tys. marek niemieckich, polskich, lub koron austriackich do 5 mln marek polskich.

¹⁰ Obliczone na podstawie: Rs RpP 1923. Warszawa 1924, s. 67 oraz RS RpP 1924. Warszawa 1925, s. 71.

¹¹ *I Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie za rok 1929*. Lublin 1930, s. 96.

¹² Na podstawie: RS RpP 1925/1926.

¹³ Na podstawie: „Statystyka Przemysłowa” [St. Prz.] 1937. Seria C, zeszyt 97. Warszawa 1938, s. XVII—XXII.

¹⁴ Różnica w liczbie przedsiębiorstw wynika z tego, że dane pochodzą z różnych źródeł. W powyższym zestawieniu objęte są przedsiębiorstwa budowlane i kanalizacyjne. SIP-HL 1937. Lublin 1938, s. 117.

Nastąpił więc wzrost liczby kapitalistycznych przedsiębiorstw budowlanych. Jak wynika z przytoczonych wyżej danych, przeciętna liczba robotników, przypadająca na 1 przedsiębiorstwo w latach 1925—1937 wzrosła z 6 do 11 osób. Nastąpił również znaczny, wyprzedzający proces koncentracji, wzrost ogólnej liczby robotników zatrudnionych w budownictwie. Liczba najemnych robotników budowlanych w województwie lubelskim wyniosła w 1931 r. 4 160 osób¹⁵, co stanowi 174,7% w stosunku do roku 1921¹⁶.

Niezależnie od wzrostu, jaki nastąpił, stopień koncentracji produkcji i zatrudnienia w budownictwie na Lubelszczyźnie był jednak znacznie mniejszy, niż w przemyśle przetwórczym. Podobnie przedstawia się sprawa w stosunku do przeciętnej liczby robotników przypadającej na jedno przedsiębiorstwo budowlane w skali kraju, gdzie wskaźnik ten wynosił 25 osób¹⁷.

Niski stopień koncentracji przemysłu budowlanego spowodowany był przede wszystkim słabą koniunkturą w dziedzinie inwestycji, a co za tym idzie brakiem długoterminowych i wymagających dużych nakładów zamówień na wykonanie robót budowlanych. Tym niemniej przedstawione wyżej dane, oparte o oficjalną statystykę, nie odzwierciedlają w pełni rzeczywistego stopnia koncentracji produkcji budowlanej.

W wypadku poważniejszych inwestycji państwowo-samorządowych, zainteresowane instytucje tworzyły własny aparat kierowniczy i fachowy i zatrudniały na okres robót wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych robotników, w tej liczbie w razie potrzeby również z poszczególnych przedsiębiorstw budowlanych i majstrów — rzemieślników razem z ich załogą. Na przykład firma „Ulen”, z udziałem kapitału amerykańskiego, prowadząca roboty kanalizacyjne w Lublinie w 1926 r. zatrudniała ponad 1 tys. robotników¹⁸.

Tego rodzaju spółki były jednak nieliczne i nie stanowiły stałych przedsiębiorstw budowlanych, a zatrudnienie w nich robotników różnych kwalifikacji nosiło charakter przejściowy, w zależności od etapu realizacji inwestycji. Spółki takie reprezentowały niewątpliwie wyższy stopień koncentracji w stosunku do drobnych, lecz mniej, lub bardziej stale działających przedsiębiorstw budowlanych. Nie miało to jednak istotnego wpływu na strukturę przemysłu budowlanego w województwie. Jej główną cechą charakterystyczną pozostała zdecydowana przewaga przedsiębiorstw drobnych, opierających swą działalność na wykorzystaniu pracy ręcznej.

Obok dopiero kształtującego się, nielicznego przemysłu budowlanego rzemiosło odgrywało poważną, a w szeregu powiatów decydującą rolę w ogólnej produkcji budowlanej w okresie międzywojennym na Lubelszczyźnie. Główne ośrodki rzemiosła budowlanego znajdowały się w mieście

¹⁵ *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 XII 1931 r.* St. P., seria C, zeszyt 85, Warszawa 1938, s. 153.

¹⁶ Porównaj przypis 8 niniejszego rozdziału.

¹⁷ Obliczono na podstawie: „Statystyka Przemysłowa” 1937. St. P. seria C, zeszyt 97, s. 17—22.

¹⁸ Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR [AZHP], Sprawozdania Okręgu KPP Lublin, sygn. 158/XII — 6, teczką 4, k. 4. Przedsiębiorstw i spółek tego rodzaju, których było więcej, statystyka międzywojenna dotycząca Lubelszczyzny nie obejmuje, ponieważ nie były one zarejestrowane na terenie województwa.

i powiecie Lublinie, oraz w Chełmie, Janowie, Białej Podlaskiej i Hrubieszowie¹⁹.

W dostępnych materiałach statystycznych brak jest danych dotyczących rozwoju rzemiosła budowlanego na Lubelszczyźnie w pierwszym dziesięcioleciu niepodległości. Uzupełniają tę lukę materiały z ostatniego dziesięciolecia. Pozwalają one jednak właściwie ocenić rolę rzemiosła w dziedzinie produkcji budowlanej w latach międzywojennych.

Szczególnie szybki wzrost liczby warsztatów rzemieślniczych branży budowlanej nastąpił w latach 1934—1937. Oznacza to, że w ostatnich latach przed wojną, wbrew pozorom, rozwój drobnowarsztatowej produkcji budowlanej wyprzedzał proces koncentracji. Ilustruje to następujące zestawienie:

Tab. 1. Rzemiosło budowlane na Lubelszczyźnie w latach 1931, 1933, 1937²⁰

Lata	Ilość warsztatów	%
1931	1 388	100,0
1933	1 708	123,1
1937	3 609	250,0

Okazuje się więc, że proces wzrostu liczby warsztatów branży budowlanej występuje już w latach kryzysu i nasila się w następnym okresie. Prawdopodobnie związane to było przede wszystkim z rosnącym bezrobociem wśród robotników budowlanych, szczególnie w drugim dziesięcioleciu międzywojennym. W tej sytuacji coraz więcej wykwalifikowanych robotników budowlanych w poszukiwaniu wyjścia z trudnych warunków zakładało własne warsztaty rzemieślnicze i podejmowało próbę uniezależnienia się w ten sposób od przedsiębiorców. Tezę tę wydaje się również potwierdzać rosnąca liczba nielegalnych (to znaczy nie zarejestrowanych) warsztatów rzemieślniczych branży budowlanej²¹. Zjawisko to było związane nie tylko z tym, że nowi rzemieślnicy nie zawsze posiadali wymagane dla rejestracji zakładu uprawnienia i środki materialne, lecz w znacznej mierze było spowodowane oporem istniejących już właścicieli warsztatów, obawiających się spadku dochodów i wzrostu konkurencji na rynku budowlanym.

Przy omawianiu tego problemu należy podkreślić jeszcze jeden charakterystyczny moment. Otóż ucieczka znacznej części wczorajszych najemnych robotników budowlanych w szeregi właścicieli prywatnych warsztatów rzemieślniczych oznaczała oczywiście regres w dziedzinie społecznej i ekonomicznej. Następowало w ten sposób zjawisko deklasacji wśród znacznej liczby robotników budowlanych. Poza tym duża liczba najemnych robotników budowlanych na Lubelszczyźnie była zatrudniona

¹⁹ C. Strzeszewski *Stan i możliwości rozwoju przemysłu w województwie lubelskim. Planowanie przestrzenne. Region lubelski I*. Warszawa 1947, s. 106.

²⁰ Sporządzono i obliczono na podstawie: *II Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Lublinie za rok 1931*. [SIRzL 1931 itd.]. Lublin 1932, s. 13; *IV SIRzL 1933*. Lublin 1934, tablica nr 1; *VIII SIRzL 1937*. Lublin 1938, s. 87.

²¹ Patrz cytowane wyżej *IV SIRzL 1933*. Tablica 1.

nie w przedsiębiorstwach typu kapitalistycznego, lecz w warsztatach rzemieślniczych. Liczba ta w drugim dziesięcioleciu międzywojennym wahała się w granicach 3,0—3,5 tys. osób, czyli około 75—80% wszystkich robotników budowlanych²². Niezależnie więc od postępującego powoli procesu koncentracji w budownictwie i powstawania większych przedsiębiorstw typu kapitalistycznego, przeważała w nim w dalszym ciągu produkcja warsztatowo-rzemieślnicza.

Prawie cały okres międzywojenny w województwie lubelskim charakteryzuje się bardzo słabym ruchem inwestycyjnym. Roboty budowlane w tym okresie podzielić można na dwa rodzaje: prywatne i państwowo-samorządowe. Jeśli chodzi o prywatny ruch budowlany, dotyczy on w pierwszym rzędzie budownictwa mieszkaniowego.

W pierwszych latach niepodległości sytuację w budownictwie cechował ogólny zastój. Rozpoczęte i zaangażowane już budowy, często były albo zakonserwowane albo realizowane w zwolnionym tempie²³. Ze względu na brak materiałów sytuację w budownictwie mieszkaniowym w pierwszym dziesięcioleciu obrazują dane dotyczące dwóch głównych ośrodków miejskich w województwie: Lublina i Siedlce (tabela 2)²⁴.

Tab. 2. Budownictwo mieszkaniowe w miastach Lublin i Siedlce w latach 1923—1929²⁵

Lato	Lublin				Siedlce			
	rozpo- częto budyn- ków mieszka- lnych	zakoń- czono budyn- ków mieszka- lnych	w tym		rozpo- częto budyn- ków mieszka- lnych	zakoń- czono budyn- ków mieszka- lnych	w tym	
			izb	izb na 1 budy- nek			izb	izb na 1 budy- nek
1923	20	11	49	4,5	11	11	36	3,3
1924	26	18	112	6,2	x	x	x	x
1925	58	34	107	3,1	61	24	69	2,9
1926	109	92	394	4,2	43	34	137	4,0
1927	105	94	520	5,5	40	11	38	3,5
1928	107	102	633	6,2	37	17	63	3,7
1929	102	113	666	5,9	72	71	318	4,5

x — brak danych

²² Szacunkowo.

²³ B. G a d o m s k i *Związek Zawodowy Robotników i Robotnic Przemysłu Budowlanego (1919—1923)*. „Biuletyn Historyczny Centralnej Rady Związków Zawodowych”, nr 1/1926, s. 42—43.

²⁴ Można wydaje się zarazem przyjąć, że poziom budownictwa mieszkaniowego w Siedlcach, odzwierciedla również sytuację w tej dziedzinie w innych miastach województwa.

²⁵ Sporządzono i obliczono na podstawie „Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej” 1924, Warszawa 1925, t. III, s. 63—64; RS RpP 1925/1926, Warszawa 1927, t. IV, s. 168, RS RpP 1927, t. V, Warszawa 1927, s. 179, RS RpP 1928, Warszawa 1928, t. IV, s. 165, RS RpP 1929, t. VII, Warszawa 1929, s. 124; RS RpP 1930, t. VIII, Warszawa 1930, s. 120.

Zastój w budownictwie mieszkaniowym trwał więc do 1925 r. włącznie. Dopiero ogólny wzrost koniunktury, który nastąpił w drugiej połowie 1926 r., spowodował również ożywienie w budownictwie mieszkaniowym. W latach 1926—1929 w Lublinie następował systematyczny wzrost liczby oddawanych do użytku budynków mieszkalnych.

Inaczej przedstawiała się natomiast sprawa w Siedlcach, gdzie po pewnych oznakach ożywienia w budownictwie mieszkaniowym w 1926 r., w latach 1927—1928 nastąpił powrót do poziomu z lat poprzednich i ponowny wzrost miał miejsce dopiero w 1929 r.

Na podkreślenie zasługuje również fakt, że wielkość budynków w całym przedstawionym okresie, niezależnie od wahań w poszczególnych latach, w zasadzie nie uległa zmianie i kształtowała się w granicach 5,5 izby na każdy nowy budynek w Lublinie i około 4,0 izby w Siedlcach. Były to więc w swojej podstawowej masie budynki jedno- lub co najwyżej dwurodzinne, poza minimalną liczbą większych kamienic czynszowych.

Sytuację w budownictwie mieszkaniowym w miastach Lubelszczyzny w drugim dziesięcioleciu międzywojennym obrazują dane zawarte w tabeli 3.

Tab. 3. Budownictwo mieszkaniowe w miastach województwa lubelskiego w latach 1929—1937²⁶
(budynki zakończone)

Lata	Budynków	W tym	
		izb	izb na 1 budynek
1929	386	1 885	4,9
1930	495	2 597	5,2
1931	295	1 230	4,2
1932	534	2 770	5,2
1933	598	2 799	4,6
1934	567	2 587	4,6
1935	612	2 761	4,5
1936	482	2 840	5,9
1937	490	2 950	6,0

Na podstawie przytoczonych wyżej danych mogłoby się wydawać, że drugie dziesięciolecie międzywojenne poza niewielkimi odchyleniami przyniosło systematyczny wzrost budownictwa mieszkaniowego na Lubelszczyźnie. Są to jednak pozory, gdyż wielkości absolutne nie oddają w tym przypadku rzeczywistego stanu rzeczy.

Kryzys ekonomiczny spowodował już w latach 1929—1930 znaczne osłabienie ruchu budowlanego²⁷. W 1931 r. sezon budowlany trwał za-

²⁶ Sporządzono i obliczono na podstawie: *Ruch budowlany w Polsce w 1931 r.* S. P., seria B, zeszyt 12, Warszawa 1933, s. 13—15, 33—34; *Ruch budowlany w miastach 1932—1934.* S. P., St. P., seria C, zeszyt 46, Warszawa 1936, s. XIV, 22—24; *Ruch budowlany w miastach 1935—1936.* S. P., seria C, zeszyt 80, Warszawa 1938, s. 2—3; *Ruch budowlany w miastach 1937.* S. P., seria C, zeszyt 100, Warszawa 1939, s. 6.

²⁷ I SIP-HL 1929, s. 113; II SIP-HL 1930, Lublin 1931, s. 68.

ledwie kilka miesięcy i przedsiębiorcy budowlani w ogóle nie rozpoczęli żadnych nowych inwestycji we własnym zakresie, ograniczając się do prac remontowych²⁸.

Jak wynika z tabeli 3, liczba izb mieszkalnych oddanych do użytku w 1931 r. wynosiła zaledwie 47,4% w stosunku do roku poprzedniego. Sytuacja taka utrzymywała się w budownictwie na Lubelszczyźnie do końca 1933 r., czyli dłużej niż na innych terenach kraju²⁹.

Jednym z charakterystycznych momentów, występujących w latach kryzysu w budownictwie mieszkaniowym, było stałe obniżanie się wielkości nowych budynków nawet w stosunku do lat poprzedzających kryzys. Przeciętnie przypadała w tym okresie 4,8 izby na jeden budynek mieszkalny. Jednocześnie ponad 50% wszystkich powstających budynków było z drzewa³⁰.

W latach kryzysu nastąpiło też prawie całkowite zahamowanie państwowego i samorządowego budownictwa mieszkaniowego. Na 295 nowych budynków mieszkalnych oddanych do użytku w 1931 r., przypadało zaledwie 10 samorządowych i 2 spółdzielcze³¹. Wstrzymane zostały również w omawianym okresie wszelkie kredyty na budownictwo mieszkaniowe³².

Główny ciężar w budownictwie mieszkaniowym na Lubelszczyźnie w latach kryzysu przesunął się więc jeszcze wyraźniej na budownictwo prywatne. Przy czym nastąpił dalszy wzrost udziału domków jedno-, dwu-, bądź (rzadziej) trzyrodzinnych³³. Wydaje się, że w związku z brakiem warunków dla wykorzystania posiadanych kapitałów w gałęziach produkcyjnych, znaczna część warstw pośrednich w miastach lokowała je w budownictwo mieszkaniowe. Istotny wpływ posiadała również przybierająca na sile migracja ludności wiejskiej do miast.

Przewaga drobnego budownictwa mieszkaniowego, wiązała się również z tym, że odbywało się ono w znacznym stopniu systemem gospodarczym lub było realizowane przez rzemieślników budowlanych i nie stwarzało warunków dla aktywizacji działalności produkcyjnej większych przedsiębiorstw kapitalistycznych.

W latach 1934—1935 budownictwo mieszkaniowe na Lubelszczyźnie pod względem liczby oddanych do użytku izb mieszkalnych utrzymywało się w zasadzie na poziomie lat 1933—1934. Dopiero rok 1936 przyniósł w tym zakresie pewne przesunięcia. Przy dość znacznym spadku liczby oddawanych do użytku budynków nastąpił zarazem wzrost liczby oddawanych izb i powierzchni użytkowej³⁴. W 1937 r. przeciętna liczba izb w budynkach nowych wynosiła już 6,0, wobec 4,6 w roku 1933. Szczególnie wielkie przesunięcia nastąpiły w tej dziedzinie w Lublinie, gdzie liczba izb przypadających na nowy budynek mieszkalny w latach 1935—1936

²⁸ III SIP-HL 1931, Lublin 1932, s. 19.

²⁹ IV SIP-HL 1932, Lublin 1933, s. 25; V SIP-HL 1933, Lublin 1934, s. 42.

³⁰ *Ruch budowlany w Polsce w 1931 r.* S. P., seria C, zeszyt 12, s. 71—73.

³¹ Tamże, s. 33—34. Różnica w stosunku do liczby poprzedniej powstała w związku z uwzględnieniem również budynków nadbudowanych lub odbudowanych.

³² IV SIP-HL 1932, s. 25.

³³ Na podstawie całości materiałów dotyczących danego problemu.

³⁴ VII SIP-HL 1936, Lublin 1937, s. 115.

wzrosła z 5,9 do 11,8, przy średniej w skali całego województwa z 4,5 do 5,9³⁵. Wzrosła również kubatura nowych budynków³⁶.

W ten sposób w latach po kryzysie oraz w ostatnich latach przed wojną nastąpił rozwój wielomieszkańowego budownictwa czynszowego. Stworzyło to pewne bodźce również dla aktywizacji działalności większych przedsiębiorstw budowlanych. Przemiany te wiązały się zarazem z rozwojem państwowego i samorządowego budownictwa mieszkaniowego, który został podyktowany potrzebami niektórych inwestycji Centralnego Okręgu Przemysłowego oraz Dyrekcji Kolei Państwowych w Chełmie. Wspomniany proces był dopiero w początkowym stadium i właściwie do końca okresu międzywojennego przeważało na Lubelszczyźnie drobne prywatne budownictwo mieszkaniowe.

Jak wynika z dostępnych materiałów, przeciętnie od 50% do 65% wszystkich nowych izb mieszkalnych w budownictwie miejskim w latach międzywojennych przypadało na 4 miasta Lubelszczyzny liczące ponad 20 tys. mieszkańców: Chełm, Lublin, Siedlce i Zamość³⁷. W samym zaś Lublinie liczba nowych izb mieszkalnych przekazywanych do użytku w poszczególnych latach wahała się przeciętnie w granicach 30% w skali województwa³⁸.

Inwestycje przemysłowe zajmowały w porównaniu do budownictwa mieszkaniowego o wiele mniej miejsca. W pierwszych latach powojennych jedyną większą inwestycją prywatną w dziedzinie przemysłu była budowa fabryki dachówek azbestowo-cementowych „Eternit” w Lublinie³⁹. Udział budownictwa prywatnego w dziedzinie przemysłu na terenie Lublina i Siedlec w latach 1923—1929 ilustruje tab. 4.

Tab. 4. Zakończone lokale przemysłowe w miastach Lublin i Siedlce w latach 1923—1929⁴⁰

Lata	Lublin	Siedlce
	lokale przemysłowe	lokale przemysłowe
1923	13	3
1924	22	x
1925	27	5
1926	10	6
1927	11	6
1928	24	2
1929	20	5

x — brak danych

³⁵ Tamże, s. 116—117 oraz *Ruch budowlany w miastach 1935—1936*. St. P., seria C, zeszyt 100, Warszawa 1939, s. 6.

³⁶ VII SIP-HL 1936, s. 115.

³⁷ Na podstawie: *Ruch budowlany w Polsce w 1931 r.*, s. 14; *Ruch budowlany w miastach 1932—1934*. St. P., seria C, zeszyt 46, Warszawa 1936, s. 12—13; *Ruch budowlany w miastach 1935—1936*, s. 2—3; *Ruch budowlany w miastach 1937*. St. P., seria C, zeszyt 100, Warszawa 1939, s. 6.

³⁸ Jak wyżej.

³⁹ H. Wierciński *Tymczasowy zarys statystyczny województwa lubelskiego*. Lublin 1921, s. 50.

⁴⁰ Sporządzono na podstawie RS RpP 1924, s. 63—64; RS RpP 1925/1926, s. 168; RS RpP 1927, s. 179; RS RpP 1928, s. 165, RS RpP 1929, s. 124; RS RpP 1930, s. 120.

Inwestycje prywatne w dziedzinie przemysłu ograniczały się w zasadzie do budowy, względnie adaptacji niewielkich przedsiębiorstw lub części warsztatów rzemieślniczych zatrudniających co najwyżej kilku pracowników. Ogólnie więc można stwierdzić, że działalność inwestycyjna w dziedzinie przemysłu w pierwszym dziesięcioleciu niepodległości w województwie lubelskim nie odgrywała istotnego znaczenia w prywatnym ruchu budowlanym.

Podobnie przedstawia się sprawa w latach wielkiego kryzysu. W roku 1931 w budownictwie prywatnym oddano do użytku zaledwie 14 budynków przemysłowych i handlowych⁴¹. Wzrost prywatnego ruchu budowlanego w tej dziedzinie nastąpił dopiero w latach 1933—1937 (tabela 5).

Tab. 5. Nowo rozpoczęte i zakończone lokale przemysłowo-handlowe w województwie lubelskim w latach 1935—1937⁴²

Lata	Rozpoczęto		Zakończono	
	obiektów	m ³ na 1 obiekt	obiektów	m ³ na 1 obiekt
1935	37	234,6	39	212,1
1936	61	145,1	34	81,2
1937	43	436,7	37	454,3

Mimo pokaźnego wzrostu liczby rozpoczętych i zakończonych pomieszczeń przemysłowo-handlowych w latach 1935—1936, przeważały wśród nich w dalszym ciągu obiekty drobne, co najwyżej nadające się do zatrudnienia kilku lub kilkunastu pracowników. Były to w większości wypadków pomieszczenia sklepowe, drobne magazyny prywatne, warsztaty rzemieślnicze, względnie drobne zakłady przemysłowe.

Wzrost wielkości lokali następuje dopiero w 1937 r., kiedy przystąpiono do realizacji planów budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, która przyczyniła się również do wzrostu udziału inwestycji prywatnych w ogólnym ruchu budowlanym w województwie.

Budownictwo państwowe koncentrowało się w zasadzie tylko na terenie wielkich miast i wiązało się z potrzebami określonych resortów i instytucji. Bezpośrednio jednak budownictwo państwowe było realizowane przez przedsiębiorstwa prywatne i dlatego posiadało ono istotny wpływ na sytuację w budownictwie i w przemyśle budowlanym.

W całym międzywojennym dwudziestoleciu państwowe roboty budowlane były prowadzone na Lubelszczyźnie przede wszystkim przez Polskie Koleje Państwowe. Były to: naprawa i konserwacja torów, budowa mostów, budowa wiaduktu kolejowego w Lublinie, budowa i remonty budynków i magazynów oraz wreszcie trwająca przez wiele lat budowa kompleksu gmachów administracyjnych i mieszkaniowych Dyrekcji Kolei Państwowych w Chełmie.

Drugi resort państwowy, prowadzący inwestycje niezależnie od koniunktury gospodarczej, to Ministerstwo Obrony. Roboty budowlane w

⁴¹ *Ruch budowlany w Polsce 1931 r.*, s. 58.

⁴² Sporządzono i obliczono na podstawie: *Ruch budowlany w miastach 1935—1936*, s. 14—18; *Ruch budowlany w miastach 1937*, s. 28.

tej dziedzinie dotyczyły w pierwszym rzędzie remontu budynków koszarowych.

Wreszcie państwo inwestowało pewne sumy na budownictwo przemysłowe. Taką inwestycję w roku 1928 stanowiła budowa Państwowej Kliniki w Izbicy, lub w latach 1933—1934 budowa Magazynu Monopoli Tytoniowego w Lublinie.

Udział państwa w ogólnym ruchu inwestycyjnym w województwie lubelskim wzrósł przede wszystkim w latach 1936—1939 i był związany w pierwszym rzędzie z budownictwem obiektów przemysłowych i inwestycji towarzyszących w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego⁴³. Głównymi ośrodkami rozwoju przemysłu w tym okresie były: Lublin i okolice oraz powiaty Chełm i Biała Podlaska.

W latach 1936—1939 w województwie lubelskim powstały następujące większe zakłady przemysłowe: Fabryka Masek Przeciwigazowych w Lublinie, Fabryka Prochów i Materiałów Wybuchowych w Krasnymstawie; znajdowały się w budowie: Fabryka Amunicji Małokalibrowej w Jawidzu, powiat Lubartów, Drutu Kolczastego w Lublinie, Amunicji Artyleryjskiej w Budzynie, powiat Kraśnik, Aparatów Centralnych (telefonicznych) w Siedlcach⁴⁴, a także Fabryka Samochodów Ciężarowych pod Lublinem⁴⁵ oraz Fabryka Obuwia i Garbarnia pod Puławami⁴⁶.

Obok budownictwa przemysłowego i w niewielkim zakresie mieszkaniowego, państwo i samorząd terytorialny w okresie międzywojennym były głównymi inwestorami w dziedzinie gmachów i urządzeń użyteczności publicznej⁴⁷. Ten rodzaj robót posiadał istotne znaczenie przede wszystkim dla działalności nielicznych na Lubelszczyźnie przedsiębiorstw budowlanych typu przemysłowego, ponieważ dotyczył on w zasadzie obiektów wymagających zatrudnienia większej liczby robotników.

Podobnie jak przy innych problemach, budownictwo obiektów uży-

Tab. 6. Rozpoczęte i zakończone obiekty użyteczności publicznej w miastach Lublin i Siedlce w latach 1925—1929⁴⁸

Lata	Lublin		Siedlce	
	obiekty rozpoczęte	obiekty zakończone	obiekty rozpoczęte	obiekty zakończone
1925	6	1	—	—
1926	5	2	—	—
1927	3	2	—	—
1928	8	5	2	—
1929	6	7	1	6

— obiekty nie występowały.

⁴⁸ M. Drozdowski *Polityka gospodarcza Rządu Polskiego 1936—1939*. Warszawa 1963, s. 66—73, 127—152.

⁴⁴ Jak wyżej, mapa: Przemysł Wojenny w COP.

⁴⁵ Tamże, s. 146.

⁴⁶ Tamże, s. 147.

⁴⁷ Na podstawie całości materiału dotyczącego powyższego zagadnienia.

⁴⁸ Sporządzono na podstawie: RS RpP 1925/1926, s. 168; RS RpP 1927, s. 179; RS RpP 1928, s. 124; RS RpP 1929, s. 120.

teczności publicznej w latach 1925—1929 obrazują dane zawarte w tabeli 6.

Z powyższego zestawienia wynika, iż z dwóch największych miast województwa Lublin koncentrował inwestycje użyteczności publicznej przede wszystkim na swoim terenie. Pewien wzrost inwestycji nastąpił w latach 1928—1929, przy czym właśnie w tym okresie zaczynają one występować również na terenie Siedlec.

W latach kryzysu gospodarczego nastąpiło również ograniczenie inwestycji użyteczności publicznej. W 1931 r. oddano do użytku na terenie całego województwa tylko 11 takich obiektów⁴⁹, rozpoczęto zaś pod koniec roku budowę zaledwie 2 nowych szkół⁵⁰.

Ponowny rozwój inwestycji użyteczności publicznej następuje dopiero w latach 1935—1937 (tabela 7).

Tab. 7. Rozpoczęte i zakończone obiekty użyteczności publicznej w województwie lubelskim w latach 1935—1937⁵¹

Lata	Rozpoczęte		Zakończone	
	Liczba obiektów	kubatura przeciętna 1 obiektu	Liczba obiektów	kubatura przeciętna 1 obiektu
1935	10	3 749,3	6	1 360,2
1936	—	—	—	—
1937	11	3 954,7	5	5 883,3

W latach po kryzysie nastąpił więc wzrost liczby inwestycji użyteczności publicznej oraz wielkości budowanych obiektów. Jednocześnie należy podkreślić, iż zarówno nakłady finansowe, jak i wykonawstwo tych inwestycji, niezależnie od ich państwowo-samorządowego charakteru, nie były planowane. Dobitnie świadczy o tym rok 1936, kiedy nie było ani rozpoczętych, ani zakończonych obiektów użyteczności publicznej.

W świetle powyższego zjawiska trzeba zwrócić uwagę, że w latach kryzysu 1929—1933 i w okresie następnym zaszły na Lubelszczyźnie istotne zmiany w dziedzinie wykonawstwa obiektów użyteczności publicznej, które w poprzednim dziesięcioleciu stanowiły istotną część zamówień realizowanych przez prywatne przedsiębiorstwa budowlane. W warunkach rosnącego bezrobocia, w latach 1929—1939, wykonawstwo obiektów użyteczności publicznej w znacznym stopniu przesunęło się z rąk prywatnych przedsiębiorców w gestię władz samorządowych prowadzących roboty publiczne. Pozwalało to przynajmniej w pewnym stopniu rozwiązywać, w szerszym zaś stopniu stwarzać pozory, że władze próbują rozwiązywać problem bezrobocia na drodze organizacji robót publicznych. Powodowało to jednak zarazem ograniczenie zakresu działalności produkcyjnej prywatnych przedsiębiorstw budowlanych.

⁴⁹ *Ruch budowlany w Polsce w 1931 r.*, s. 58.

⁵⁰ III SIP-HL 1931, s. 19.

⁵¹ Opracowano na podstawie: *Ruch budowlany w miastach 1935—1936*, s. 14—18; *Ruch budowlany w miastach 1937*, s. 28.

W związku z brakiem materiałów charakteryzujących zakres rzeczowy lub finansowy robót publicznych, ich znaczenie w gospodarce Lubelszczyzny zostanie zilustrowane na podstawie zatrudnienia (tabela 8).

Tab. 8. Zatrudnienie na robotach publicznych w województwie lubelskim w latach 1920, 1925—1937^{a 52} (przeciętnie w roku)

Lata	Zatrudnienie	
	osób	w % do liczby robotników w przemyśle przetwórczym
1920 ^b (luty — sierpień)	283	x
1925 ^c	519	4,0
1926	1 488	11,4
1927	1 539	11,5
1928 ^d	2 092	16,5
1929	891	6,5
1930	1 053	9,1
1931 ^e	268	2,9
1932 ^f	123	1,6
1933	2 396	31,5
1934	2 837	31,9
1935	2 724	20,8
1936	3 574	23,5
1937 ^g	3 979	22,2
1938 ^h	8 012	44,5

a — dla lat 1921—1924, 1939 brak danych,

b — brak danych o zatrudnieniu w przemyśle,

c — dane dotyczące zatrudnienia w przemyśle przyjęto również dla roku 1926,

d — dane dotyczące zatrudnienia w przemyśle pochodzą z miesiąca września,

e — w I kwartale zatrudnienie na robotach publicznych wynosiło od 7 do 9 osób miesięcznie,

f — w I kwartale zatrudnienie na robotach publicznych w ogóle nie występuje,

g — miesiące: styczeń, wrzesień, listopad, grudzień,

h — miesiące: luty, marzec, sierpień, wrzesień, październik, listopad, grudzień.

Roboty publiczne w okresie międzywojennym przyjęły więc postać jednej z podstawowych form działalności inwestycyjnej państwa burzua-

⁵² Sporządzono i obliczono na podstawie: Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych [AMSW], UWL, sygn. 85 b, k.k. 66, 89, 109, 129, 159; 86, k.k. 5, 25, 44, 82, 137, 155—156, 172—173; „Miesięcznik Statystyczny” 1920, t. I, zeszyt 4—6, s. 165; t. II, zeszyt 1—2, s. 49; RS RpP 1925/1926, s. 171, 338; RS RpP 1927, s. 354; RS RpP 1928, s. 342; RS RpP 1929, s. 327; RS RpP 1930, s. 301; I SIP-HL 1929, s. 84, 101; II SIP-HL 1930, tabela II, tabela IV; III SIP-HL 1931, tabela II; IV SIP-HL 1932, tabela II; V SIP-HL 1933, tabela II; VI SIP-HL 1934, tabela II; VII SIP-HL 1935, tabela II; „Statystyka Przemysłowa” [St. Prz.] 1935, seria C, zeszyt 52, Warszawa 1937, s. XVIII; „Statystyka Przemysłowa” 1936. St. Prz., seria C, zeszyt 73, Warszawa 1938, s. XII—XIII; MRS 1939, s. 134.

zyjnego i jego administracji terenowej. Powstanie robót publicznych na Lubelszczyźnie datuje się już od początku 1919 r. Nosiły one jednak w pierwszych latach po wojnie doraźny charakter i posiadały stosunkowo wąski zakres. Szerszy rozwój robót publicznych nastąpił na Lubelszczyźnie dopiero w latach 1926—1929, kiedy objęły one przede wszystkim roboty drogowe oraz budowę urządzeń komunalnych. W okresie tym obok własnych robót publicznych, organizowanych bezpośrednio przez administrację terenową, wykorzystywano w tym celu również niektóre przedsiębiorstwa prywatne realizujące zamówienia samorządowe⁵³. Jednocześnie jako roboty publiczne w szeregu wypadków wykorzystywano również inne prace inwestycyjno-budowlane prowadzone przez firmy państwowe i prywatne poza obrębem miast. Władze administracyjne starały się w ten sposób pozbyć ze swego terenu pewnej liczby bezrobotnych i przynajmniej na pewien okres czasu rozładować istniejące napięcie. W tym celu wykorzystywano przede wszystkim prace melioracyjne, roboty kolejowe i budowę dróg w powiatach.

W latach kryzysu 1929—1933 zakres robót publicznych rozciągnięto również na budowę obiektów użyteczności publicznej oraz na niektóre roboty remontowe w tej dziedzinie. Jednocześnie pomimo wzrostu bezrobocia, kredyty na rozwój robót publicznych uległy, szczególnie w ostatnich latach kryzysu, znacznemu ograniczeniu⁵⁴.

Ponowny wzrost kredytów na roboty publiczne nastąpił dopiero w roku 1935⁵⁵ i w latach następnych. Zatrudnienie na robotach publicznych w poszczególnych miesiącach osiągało na terenie całego województwa około 10—11 tys. osób. W roku 1938 (patrz tabela 8) liczba zatrudnionych na robotach publicznych wynosiła prawie 45% w stosunku do ogółu pracujących w przemyśle przetwórczym województwa.

Właśnie w latach po kryzysie, niezależnie od pewnego nasilenia koniunktury gospodarczej, roboty publiczne z doraźnej formy walki z bezrobociem przekształciły się w instytucję stałą. Głównymi ośrodkami, gdzie koncentrowała się przeważająca część robót publicznych w całym okresie międzywojennym, były miasta Lublin i Siedlce. W latach natomiast 1929—1933 oraz w ostatnich latach przed wojną znaczną liczbę robotników zatrudniały roboty publiczne również w Chełmie, Krasnymstawie, Puławach i Zamościu.

Roboty publiczne nie mogły rzecz jasna w warunkach ustroju kapitalistycznego rozwiązać ani problemu zatrudnienia, ani potrzeb inwestycyjnych Lubelszczyzny. Stanowiły one tym niemniej nie tylko istotną część składową ruchu budowlanego w okresie międzywojennym, lecz zarazem posiadały znaczny ciężar gatunkowy w całokształcie ekonomiki województwa.

PRZEMYSŁ I PRODUKCJA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Podobnie jak w innych gałęziach przemysłu w okresie wojny 1914—1918, w województwie lubelskim również produkcja materiałów budo-

⁵³ Na przykład wspomnianą już wyżej firmę „ULEN”.

⁵⁴ I SIP-HL 1929, s. 113; IV SIP-HL 1932, s. 25.

⁵⁵ VII SIP-HL 1935, s. 23.

wlanych uległa istotnemu ograniczeniu. W 1917 r. czynnych było w powiatach byłej Guberni Lubelskiej tylko 16 zakładów materiałów budowlanych, wobec 28 zakładów w roku 1914⁵⁶. W okresie wojny unieruchomione zostały Cementownia „Firlej” i 11 cegielni⁵⁷, oraz Fabryka Betonów Karwowskiego w Lublinie⁵⁸. Rozmieszczenie zakładów przemysłu materiałów budowlanych w województwie lubelskim w ostatnich latach przed zdobyciem niepodległości obrazuje niniejsze zestawienie.

Tab. 9. Zakłady materiałów budowlanych w województwie lubelskim w latach 1914—1917⁵⁹

Powiat	Zakłady czynne w 1914 r.	Zakłady czynne w 1917 r.
Lublin (powiat i miasto razem)	8 cegielni i 1 cementownia	6 cegielni
Krasnystaw	1 cegielnia	2 cegielnie
Zamość	1 cegielnia	1 cegielnia
Biłgoraj	2 cegielnie	2 cegielnie
Chelń	7 cegielni	2 cegielnie
Hrubieszów	5 cegielni	2 cegielnie
Tomaszów	2 cegielnie	—
Biała Podlaska	x	4 cegielnie
Garwolin	x	3 cegielnie 1 kaflarnia
Konstantynów	x	2 cegielnie 1 kopalnia kredy
Radzyń	x	1 cegielnia
Razem	26 cegielni 1 cementownia ^a	25 cegielni 1 kaflarnia 1 kopalnia kredy

a — bez powiatów: Biała Podlaska, Garwolin, Konstantynów, Radzyń.

x — brak danych

Pomimo, że brak jest danych co do stanu zakładów przemysłu materiałów budowlanych w 1914 roku, w powiatach byłej Guberni Siedleckiej, wchodzących po odzyskaniu niepodległości w skład województwa lubelskiego, zjawisko ograniczenia stopnia wykorzystania mocy produkcyjnej wystąpiło niewątpliwie także na tych terenach.

⁵⁶ Wierciński op. cit., s. 47.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Krzykała *Radę Delegatów...*, s. 14.

⁵⁹ Na podstawie: Wierciński op. cit., s. 48.

Jak wynika z przedstawionego zestawienia, główne ośrodki przemysłu materiałów budowlanych w okresie odzyskania niepodległości w województwie lubelskim, biorąc pod uwagę zakłady czynne i nieczynne, znajdowały się w Lublinie i powiatach: Lublin, Chełm i Hrubieszów.

Po 1922 r. w stanie tym nastąpiły pewne zmiany, wyrażające się w dalszym zmniejszeniu się liczby czynnych cegielni oraz w powstaniu nowych zakładów. Ogółem w 1922 r. w województwie było czynnych 18 cegielni, 4 wapienniki, 3 kamieniołomy, 2 fabryki kafli i 1 zakład kamieniarski. W okresie tym znajdowała się także w budowie fabryka dachówek azbestowo-cementowych „Eternit” w Lublinie⁶⁰. Cementownia „Firlej” w Rejowcu uruchomiła systematyczną produkcję dopiero w roku 1925. Była ona jednym z większych zakładów przemysłowych województwa. Zatrudnienie w cementowni wynosiło około 400 osób⁶¹.

W okresie przejściowej stabilizacji kapitalistycznej i rozwoju koniunktury w roku 1925 nastąpił wzrost produkcji materiałów budowlanych. W okresie tym czynne były na Lubelszczyźnie 82 zakłady materiałów budowlanych, zatrudniające ogółem 2 312 robotników, co stanowiło prawie 16% całości robotników w przemyśle Lubelszczyzny, w zakładach zatrudniających ponad 4 osoby. Pod względem liczby zatrudnionych robotników przemysł materiałów budowlanych zajmował w 1925 r. trzecie miejsce wśród innych gałęzi przemysłu przetwórczego na Lubelszczyźnie⁶².

W roku 1937 w przemyśle materiałów budowlanych w województwie lubelskim były czynne 53 cegielnie, 6 betoniarni, 1 cementownia, 1 zakład dachówek, 10 kaflarni, 3 klinkiernie i szereg innych drobnych zakładów⁶³. W okresie tym przemysł materiałów budowlanych zatrudniał 3 497 osób, co stanowiło 19,8% ogółu robotników w przemyśle przetwórczym województwa⁶⁴. Pod koniec lat międzywojennych nastąpił więc pewien postęp w dziedzinie produkcji materiałów budowlanych na Lubelszczyźnie; związany był on przede wszystkim z realizacją planów budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Poza tym na terenie województwa istniały w 1937 r. 292 zakłady przemysłowe tej branży zatrudniające poniżej 5 pracowników każdy⁶⁵.

Proces koncentracji produkcji w przemyśle materiałów budowlanych na Lubelszczyźnie odbywał się bardzo powoli. W latach 1922—1925 liczba spółek akcyjnych z ograniczoną odpowiedzialnością wzrosła z 2 do 9, zaś

⁶⁰ Tamże, s. 50.

⁶¹ Wspomnienia robotników Cementowni w Rejowcu. Znajdują się w Zarządzie Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych i Przemysłu Materiałów Budowlanych w Lublinie oraz inne materiały dotyczące powyższego zagadnienia.

⁶² Na podstawie: RS RpP 1925/1926, s. 176. Uwaga: we wszystkich materiałach statystycznych z okresu międzywojennego zakłady przemysłu materiałów budowlanych ujęte są w ramach przemysłu mineralnego. Podstawową część zakładów przemysłu mineralnego na Lubelszczyźnie stanowiły jednak zakłady przemysłu materiałów budowlanych. Podobne założenia przyjęte zostały przez M. Waleszkę i Z. Miturę, autorów cytowanej już wyżej pracy. Trzeba także zwrócić uwagę, że w skład przemysłu mineralnego statystyka okresu międzywojennego zaliczała również huty szkła i niektóre inne zakłady, w związku z czym liczba robotników zatrudnionych bezpośrednio w zakładach materiałów budowlanych wahała się w granicach 50% ogólnej liczby zatrudnionych w przemyśle mineralnym.

⁶³ Strzeszewski *op. cit.*, s. 102.

⁶⁴ „Statystyka Przemysłowa” 1937, s. XVII.

⁶⁵ Strzeszewski *op. cit.*, s. 102.

ich udział w ogólnej liczbie podobnych zrzeszeń kapitalistycznych w przemyśle mineralnym w kraju zmniejszył się z 5% do 4,2%⁶⁶.

Spółki te nie stanowiły zarazem prężnych i trwałych organizmów produkcyjnych. W 1929 r. w województwie lubelskim działały już tylko 3 tego rodzaju zrzeszenia: Zarząd Fabryk Portland — Cement „Firlej” S. A. Rejowiec, S. A. Fabryki Dachówki Cementowo-Azbestowej „Eternit” Lublin i Zrzeszenie Cegielni Lubelskich⁶⁷. W IV kwartale 1929 r. w warunkach rozpoczynającego się kryzysu doszło do likwidacji S. A. Fabryki Dachówki Cementowo-Azbestowej „Eternit” w Lublinie i przyjęcie jej przez koncern cementowy „Firlej” w Rejowcu⁶⁸.

Niski stopień koncentracji produkcji w przemyśle materiałów budowlanych wiązał się jednocześnie z niskim stopniem koncentracji zatrudnienia, w związku z czym w przemyśle tym w województwie lubelskim przeważały zakłady zatrudniające kilku lub kilkunastu robotników.

W 1937 r. na jeden zakład przemysłu materiałów budowlanych na Lubelszczyźnie przypadało około 33 zatrudnionych, wobec około 40 w kraju, przy czym na przykład w cegielniach przeciętne zatrudnienie wynosiło zaledwie 17 osób na jeden zakład⁶⁹.

Niezależnie od niskiego stopnia koncentracji produkcji, przemysł materiałów budowlanych stanowił jedną z podstawowych gałęzi przemysłu przetwórczego Lubelszczyzny. W 1937 r. na przemysł materiałów budowlanych przypadało 9,8% całych obrotów finansowych w przemyśle województwa⁷⁰. Udział przemysłu materiałów budowlanych województwa lubelskiego w obrotach tej gałęzi w kraju wynosił 4,5%, wobec 2%, jeśli chodzi o cały przemysł przetwórczy Lubelszczyzny⁷¹.

Wyposażenie techniczne zakładów przemysłu materiałów budowlanych w województwie lubelskim pozostawało poniżej poziomu krajowego. W 1937 r. na zakłady te przypadało tylko 3,9% ogółu maszyn zainstalowanych w tej gałęzi produkcji w kraju, wytwarzających zaledwie 3,8% energii⁷². W związku z niskim poziomem wyposażenia technicznego w zakładach materiałów budowlanych Lubelszczyzny przeważała praca ręczna. W ten sposób było produkowane około 70% cegły budowlanej⁷³.

Dane świadczą, że wydajność pracy w przemyśle materiałów budowlanych na Lubelszczyźnie kształtowała się poniżej przeciętnej krajowej. Związana z tym była niewątpliwie również mniejsza przeciętna płaca robocza.

W okresie względnie wysokiej dla lat międzywojennych koniunktury gospodarczej w 1937 r. przemysł materiałów budowlanych w województwie lubelskim wytworzył 9,3% ogólnokrajowej produkcji cementu,

⁶⁶ RS RpP 1923, s. 67; RS RpP 1924, s. 71.

⁶⁷ I SIP-HL 1929, s. 95, 113.

⁶⁸ Tamże, s. 113.

⁶⁹ Obliczono na podstawie: „Statystyka Przemysłowa” 1937, s. XVII—XXII.

⁷⁰ Obliczono i sporządzono na podstawie: Strzeszewski *op. cit.*, s. 100 oraz MRS 1939, s. 134—138.

⁷¹ Jak wyżej.

⁷² Strzeszewski *op. cit.*, s. 105.

⁷³ Szacunkowo na podstawie całości sprawozdań Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie za lata 1929—1937.

3,5% cegły budowlanej, 30,5% klinkieru drogowego, 21% wytworów z cementu i betonu⁷⁴.

Decydujący wpływ na rozwój produkcji materiałów budowlanych wywierała sytuacja w budownictwie. Wszelkie wahania koniunktury odbijały się wśród wszystkich gałęzi przemysłu przetwórczego, w pierwszym zaś rzędzie w przemyśle materiałów budowlanych, gdzie kilkumiesięczny zastój robót budowlanych powodował natychmiastowy wzrost zapasów wyrobów gotowych i wstrzymanie produkcji.

Trudności gospodarcze w pierwszych latach po wojnie światowej spowodowały, że niektóre zakłady przemysłu materiałów budowlanych uruchomiły produkcję dopiero w 1925 r. Mniej więcej w tym samym okresie nastąpiło pewne ożywienie prywatnego ruchu inwestycyjnego. Okres względnej koniunktury nie trwał jednak długo. Już w 1924 r. rozpoczyna się nowy kryzys ekonomiczny, który trwa do roku 1926. W dniu 1 listopada 1924 r. po krótkotrwałym rozruchu przerwała produkcję cementownia w Rejowcu. Postój trwał kilka miesięcy⁷⁵. Dopiero lata 1927—1928 przynoszą pewne ożywienie gospodarcze, wzrost robót budowlanych i produkcji materiałów budowlanych.

Zastój w budownictwie na terenie województwa rozpoczął się ponownie w latach wielkiego kryzysu i ze szczególną siłą pogłębił się w okresie 1931—1933. Spowodował on nagromadzenie się wielkich zapasów cegły i innych materiałów budowlanych. Już w roku 1929 w wyniku zmniejszenia się robót budowlanych i ograniczenia kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego produkcja w cegielniach należących do Zrzeszenia Cegielni Lubelskich zmniejszyła się w porównaniu do roku poprzedniego. Przy końcu 1929 r. zapasy cegły wynosiły od 30% do 50% produkcji rocznej. Cena cegły spadła na Lubelszczyźnie do 65—100 zł, wobec przeciętnej krajowej 100 zł za jeden tysiąc sztuk⁷⁶.

W 1930 r. moce produkcyjne cegielni w województwie lubelskim wykorzystane były zaledwie w 25%, a produkcję rozpoczęto dopiero w miesiącu czerwcu. Na składach znajdowały się jeszcze zapasy cegły z 1929 r. Cena cegły spadła do 65—70 zł, a pod koniec roku w Lublinie do 60 zł za jeden tysiąc sztuk. Przez cały rok cementownia w Rejowcu również pracowała na niepełnych mocach produkcyjnych, zaś w dniu 1 listopada przerwała produkcję⁷⁷.

W 1931 r. niektóre cegielnie uruchomiły produkcję również dopiero w końcu czerwca lub na początku lipca, część cegielni była natomiast całkowicie nieczynna. Ze względu na brak możliwości zbytu produkcji w IV kwartale wszystkie cegielnie w Lublinie zostały unieruchomione. Nie rozpoczęto także przygotowań do nowego sezonu⁷⁸.

W tym samym okresie po całkowitym zatrzymaniu produkcji w roku 1930 cementownia w Rejowcu uruchomiona została dopiero na początku

⁷⁴ Obliczono na podstawie: „Statystyka przemysłowa” 1937, s. XVI—XXII, 72—107, 139—141 oraz R. Wiśniewski *Lubelszczyzna w liczbach*. Lublin 1964, s. 25.

⁷⁵ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie [WAPL], Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Społeczno-Polityczny [UML, WSP], Stan bezrobocia 1924—1933, sygn. 317, k. 17.

⁷⁶ I SIP-HL 1929, s. 113.

⁷⁷ II SIP-HL 1930, s. 81.

⁷⁸ III SIP-HL 1931, s. 19.

II kwartału 1931 r., przy czym spośród dwóch pieców obrotowych, wypalających klinkier do produkcji cementu, czynny był tylko jeden. W ostatnim kwartale 1931 r. cementownia ponownie całkowicie zatrzymała produkcję. Nieczynne były również zakłady płyt cementowo-azbestowych w Lublinie. Pod koniec roku unieruchomione zostały kaflarnie i betoniarnie ⁷⁹.

W 1932 r. sytuacja na odcinku zbytu produkcji i materiałów budowlanych nie uległa zmianie. Przy końcu roku zapasy cegły sięgały 10—15% produkcji rocznej. Nastąpił dalszy spadek cen cegły do 35—45 zł za jeden tysiąc sztuk ⁸⁰. Cementownia w Rejowcu pozostawała nieczynna przez cały 1932 r. Z przerwami pracowały również kaflarnie i inne zakłady materiałów budowlanych ⁸¹.

Sytuacja na Lubelszczyźnie w roku 1933 nie uległa zmianie, mimo pewnego ożywienia w budownictwie w skali całego kraju, cegielnie rozpoczęły produkcję dopiero w II kwartale. Liczba czynnych cegielni na terenie województwa zmniejszyła się ze 181 do 142, przy czym zamknięte zostały przed wszystkim cegielnie większe. Cena cegły utrzymywała się na poziomie roku poprzedniego. W cementowni w Rejowcu prace przygotowawcze do uruchomienia produkcji rozpoczęto dopiero w miesiącu listopadzie. Nastąpiła też likwidacja kartelu cementowego w Rejowcu ⁸².

W roku 1934, kiedy wystąpiły zjawiska pewnej aktywizacji gospodarczej, możliwości rozwoju ruchu budowlanego uwidoczniły się dopiero w miesiącu kwietniu. W związku z tym w II kwartale miało miejsce również pewne ożywienie w przemyśle materiałów budowlanych. Liczba czynnych cegielni wzrosła do 186, wobec 142 w roku poprzednim ⁸³. Ożywienie to pozostawało jednak na poziomie o wiele niższym niż na innych terenach kraju ⁸⁴. Dopiero w II półroczu, w związku z dalszym rozwojem ruchu budowlanego, nastąpił w tej dziedzinie bardziej widoczny wzrost, nie trwający jednak długo. Już w listopadzie — grudniu 1934 r. większość cegielni unieruchomiła produkcję ⁸⁵. Na początku 1934 r. przypada także rozruch (po przeszło dwuletnim postoju) produkcji cementowni „Firlej”, wykorzystującej jednak w tym okresie zaledwie 50% swoich zdolności produkcyjnych ⁸⁶.

W 1935 r. na rozwój ruchu budowlanego w dalszym ciągu decydujący wpływ wywierały inwestycje publiczne ⁸⁷. Niezależnie jednak od tego aktywność inwestycyjna daleko nie nadązała w stosunku do poziomu ogólnokrajowego ⁸⁸. Nastąpił dalszy wzrost produkcji cegły. Stopień wykorzystania mocy produkcyjnej w cegielniach był jednak różny w poszczególnych terenach województwa. Liczba cegielni w stosunku do roku 1934 wzrosła o 24. Wykorzystanie zdolności produkcyjnej cegielni wahało się jednak od 30 do 100%. Cementownia w tym roku pracowała dalej

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ IV SIP-HL 1932, s. 22—23.

⁸¹ Tamże, s. 23.

⁸² V SIP-HL 1933, s. 42.

⁸³ VI SIP-HL 1934, s. 22, 44—45.

⁸⁴ Tamże, s. 44.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ Tamże, s. 45.

⁸⁷ SIP-HL 1935, s. 23—24.

⁸⁸ Tamże, s. 46.

z dużymi przerwami. Nastąpił jednak ogólnie biorąc niewielki wzrost produkcji cegły i kafli⁸⁹. W 1936 r. miało miejsce dalsze ożywienie produkcji materiałów budowlanych w I półroczu, aby w II półroczu ulec ponownemu spadkowi⁹⁰. W ruchu budowlanym w tym okresie w dalszym ciągu przeważało jeszcze indywidualne budownictwo mieszkaniowe⁹¹. Rozwój produkcji materiałów budowlanych pozostawał poniżej poziomu krajowego. Zmniejszyła się liczba czynnych cegielni wielkich i średnich, wzrosła natomiast liczba cegielni drobnych. Cementownia pracowała w dalszym ciągu z dużymi przerwami. Zmniejszyła się liczba czynnych kaflarni⁹².

Rok 1937 przyniósł ożywienie gospodarcze na terenie województwa lubelskiego w związku z rozpoczęciem realizacji założeń inwestycyjnych COP⁹³. W roku tym, w związku z ogólną poprawą sytuacji gospodarczej w kraju nastąpił znaczny wzrost produkcji materiałów budowlanych w województwie lubelskim. W stosunku do roku poprzedniego produkcja cegły wzrosła o 50%, zaś liczba czynnych cegielni wszystkich kategorii z 209 w 1936 do 239 w 1937. Podobnie bardziej intensywnie pracowała cementownia. Dalszy spadek produkcji zanotowano natomiast w kaflarniach⁹⁴. Podobne tendencje występowały również w ostatnich latach przed wojną.

ZATRUDNIENIE, BEZROBOCIE, WARUNKI NAJMU SIŁY ROBOCZEJ

Całościowy obraz rozwoju i znaczenia budownictwa i gałęzi pokrewnych w województwie lubelskim w latach międzywojennych najlepiej obrazują dane, dotyczące zatrudnienia (tabela 10).

Zatrudnienie robotników najemnych w budownictwie i gałęziach pokrewnych, z rzemiosłem budowlanym włącznie, w 1921 r. kształtowało się w granicach 65—70% w stosunku do ostatnich lat przedwojennych⁹⁵. W miarę postępującej jednak stabilizacji gospodarczej następował wzrost liczby robotników w gałęziach związanych z budownictwem. W latach 1921—1928, mimo okresowych wahań wynosił on 217,8%. Wzrost ten postępował jednak nierównomiernie w różnych gałęziach. Największy przyrost miał miejsce w dziedzinie zatrudnienia na robotach publicznych, około 7,5-krotny. Natomiast w przemyśle materiałów budowlanych wynosił on już tylko 220%, zaś w budownictwie 137,5%. Wskaźnik ostatni dotyczy w zasadzie wzrostu zatrudnienia w rzemiośle budowlanym ponieważ budowlane przedsiębiorstwa przemysłowe w roku 1928 zatrudniały zaledwie 3,7% wszystkich robotników w budownictwie na Lubelszczyźnie.

W okresie kryzysu 1929—1933 niezależnie od dalszego wzrostu liczby

⁸⁹ Tamże, s. 48.

⁹⁰ SIP-HL 1936, s. 16.

⁹¹ Tamże, s. 109—120.

⁹² Tamże, s. 55—58.

⁹³ SIP-HL za rok 1937, s. 12—13, 20.

⁹⁴ Tamże, s. 58—61.

⁹⁵ Szacunkowo na podstawie danych zawartych w „Roczniku Statystycznym Królestwa Polskiego” Rok 1913, s. 60—61 oraz w „Roczniku Statystycznym Królestwa Polskiego z uwzględnieniem innych ziem polskich”, Rok 1915. Warszawa 1916, s. 212.

Tab. 10. Zatrudnienie w budownictwie^a i gałęziach pokrewnych w województwie lubelskim w latach 1921, 1928, 1931, 1937⁹⁶
(przeciętna roczna)

Lata	Zatrudnienie w budownictwie i gałęziach pokrewnych					W % do robotników zatrudn. w przemyśle i budown. ^d
	Budownictwo		Przemysł materiałów bud. ^e	Roboty publiczne	Razem	
	ogółem ^b robotników	w tym bud. przedś. kategorii przemysł.				
1921	2 395	x	750	283 ^f	2 830	18,6
1928	3 300 ^e	122	1 650	2 092	6 100	35,5
1931	4 160	41	950	268	4 270	33,8
1937	5 600 ^e	495	1 750	3 600 ^e	9 550	32,3

a — razem z robotnikami najemnymi w rzemiośle budowlanym;

b — ogółem robotników budowlanych według zawodu w województwie (w obliczeniach przyjmuje się, że liczba stale bezrobotnych robotników budowlanych w okresie międzywojennym wahała się przeciętnie w granicach 25% ich ogólnej liczby w województwie lubelskim);

c — przyjęto, że zakłady materiałów budowlanych zatrudniają około 50% robotników przemysłu mineralnego;

d — przemysł, zatrudnieni robotnicy budowlani oraz robotnicy na robotach publicznych razem;

e — szacunkowo;

f — dane za rok 1920, miesiące luty — sierpień;

x — brak danych.

robotników budowlanych nastąpił gwałtowny spadek zatrudnienia. Najwyższy spadek miał miejsce w roku 1931, kiedy zatrudnienie wyniosło zaledwie 69,5% w stosunku do roku 1928. Wskaźnik ten nie obrazuje jednak rzeczywistego poziomu zatrudnienia, ponieważ bierze się tu pod uwagę rzemiośle budowlane, w którym zatrudnienie mimo spadku kształtowało się w 1931 r. co najmniej na poziomie lat przedkryzysowych.

Natomiast zatrudnienie w przedsiębiorstwach budowlanych kategorii przemysłowej wynosiło tylko 33%, w przemyśle materiałów budowlanych 57,6%, zaś na robotach publicznych 12,5% w stosunku do roku 1928. Przytoczone wskaźniki jaskrawo ilustrują wysoki stopień niewykorzystania zdolności produkcyjnych w budownictwie i gałęziach pokrewnych w latach kryzysu.

Ostatnie lata kryzysu, szczególnie zaś lata po kryzysie, charakteryzuje, pomimo wahań okresowych, systematyczny wzrost zatrudnienia we wszystkich gałęziach gospodarki bezpośrednio związanych z budow-

⁹⁶ Sporządzono i obliczono na podstawie: *Pierwszy Powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 czerwca 1921 r.*, s. 104, 112; *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 XII 1931 r.*, s. 153; „Miesięcznik Statystyczny” 1920, t. I, zeszyt 4—6, s. 165, t. II, zeszyt 1—2, s. 49; I SIP-HL 1929, s. 101; III SIP-HL 1931, tabela II; „Statystyka Przemysłu” 1937, s. XVII; RS RpP 1928, s. 327.

nictwem. W 1937 r. wynosił on 156,6%, a więc był jednak daleko powolniejszy niż w pierwszym dziesięcioleciu międzywojennym. Podobnie przedstawiała się sytuacja w poszczególnych gałęziach. Wzrost liczby robotników budowlanych wyniósł 169,7%. Przewyższył on przyrost w pierwszym dziesięcioleciu, lecz odbywał się również przede wszystkim w rzemiośle budowlanym. Rozwój natomiast zatrudnienia w przedsiębiorstwach budowlanych kategorii przemysłowej, pomimo ponad czterokrotnego wzrostu w stosunku do roku 1928, odbywał się powoli i zatrudnienie w nich w roku 1937 osiągnęło tylko 8,8% ogółu robotników budowlanych.

Powolny rozwój budownictwa nie sprzyjał również wzrostowi produkcji i zatrudnienia w zakładach materiałów budowlanych, gdzie w 1937 r. utrzymywało się ono na poziomie 106,1% w stosunku do roku 1928.

Najszybszy przyrost zatrudnienia w omawianym okresie wystąpił na robotach publicznych — 171,4%. Związane to było z systematycznym zwiększeniem się liczby bezrobotnych, a co za tym idzie z rozwojem znaczenia polityki inwestycyjnej państwa w dziedzinie zatrudnienia. W ten sposób w latach pokryzysowych zasadnicze znaczenie dla pewnego ograniczenia bezrobocia i zapewnienia zamówień przedsiębiorstwom budowlanym odgrywały kredyty państwowe. Nie mogło to rzecz jasna, w warunkach ustroju kapitalistycznego i przeludnienia agrarnego zapewnić wykorzystania nadwyżek siły roboczej.

Niezależnie od trudności, ograniczających rozwój produkcji budowlanej na Lubelszczyźnie w latach międzywojennych, budownictwo zajmowało istotne miejsce wśród innych gałęzi gospodarki województwa⁹⁷. Jak wynika z danych przytoczonych w tabeli 10, udział robotników zatrudnionych w budownictwie i gałęziach pokrewnych w stosunku do ogółu robotników w przemyśle przetwórczym i budownictwie razem, wzrósł w latach 1921—1937 ponad dwukrotnie⁹⁸, i wynosił około 35% całości. Robotnicy budowlani stanowili więc najbardziej liczny oddział lubelskiej klasy robotniczej.

W całym okresie międzywojennym sytuację w budownictwie i gałęziach pokrewnych w województwie lubelskim cechowały chroniczny zastój i niewykorzystanie mocy produkcyjnej. Zjawiska te szczególnie się pogłębiały w latach krzysowych oraz w miesiącach zimowo-wiosennych, kiedy następowała trwająca niekiedy 5—6 miesięcy sezonowa przerwa w pracach budowlanych oraz w znacznej części zakładów materiałów budowlanych, przede wszystkim w cegielniach. W rezultacie takiej sytuacji bezrobocie wśród robotników tej gałęzi nosiło stały charakter i wahało się przeciętnie w granicach 25% najemnych pracowników fizycznych.

Z pierwszych lat niepodległości brak jest w zasadzie szczegółowych danych co do bezrobocia. Stanowiło ono jednak jeden z podstawowych problemów społecznych i politycznych. W wyniku zniszczeń wojennych i dewastacji zakładów, dezorganizacji aparatu produkcyjnego oraz braku surowców przemysł na terenach byłego Królestwa Kongresowego w maju

⁹⁷ Poza rolnictwem.

⁹⁸ W związku z dominującym znaczeniem rzemiosła budowlanego w całokształcie produkcji budowlanej w województwie, obliczenia dokonane zostały z robotnikami najemnymi w warsztatach rzemieślniczych branży budowlanej łącznie.

1919 r. zatrudniał zaledwie 14,5% robotników w stosunku do lat przedwojennych⁹⁹.

Pierwsze urzędowe dane w sprawie liczby bezrobotnych na Lubelszczyźnie pochodzą z roku 1920¹⁰⁰. W I półroczu tego roku przeciętna liczba bezrobotnych miesięcznie wynosiła 2 457 osób, po odliczeniu skierowanych do roboty przez Urzędy Pośrednictwa Pracy¹⁰¹. Znaczny odsetek wśród bezrobotnych stanowili robotnicy gałęzi produkcyjnych związanych bezpośrednio z budownictwem. Bardzo powolny rozwój działalności inwestycyjnej nie zapewniał dla nich stałego zatrudnienia również po roku 1920. Słabe tempo ruchu budowlanego ograniczało też działalność produkcyjną zakładów materiałów budowlanych, co także powodowało wzrost bezrobocia. Bardziej szczegółowe dane dotyczące bezrobocia na Lubelszczyźnie występują w materiałach władz poczynając dopiero od roku 1924. Zawiera je tabela 11.

Przytoczone liczby pochodzą z materiałów władz państwowych i dotyczą wyłącznie bezrobotnych zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy. Nie obejmują one wszystkich poszukujących pracy i są zaniżone przynajmniej 2—3-krotnie¹⁰².

W pierwszym dziesięcioleciu niepodległości ogólna liczba bezrobotnych na Lubelszczyźnie utrzymywała się mniej więcej na jednakowym poziomie. Pewien wzrost nastąpił w okresie spadku koniunktury w latach 1924—1925.

W latach kryzysu 1929—1933 miał miejsce ponad dwukrotny wzrost bezrobocia, przy czym w latach następnych, aż do końca drugiego dziesięciolecia, niezależnie od pewnego wzrostu koniunktury, liczba bezrobotnych wykazywała stałą tendencję zwyżkową.

Poniższe dane odzwierciedlają przeciętną liczbę bezrobotnych w roku, nie uwzględniają jednak wahań sezonowych, występujących przede wszystkim w miesiącach jesienno-zimowych, kiedy liczba bezrobotnych w stosunku do okresu letniego zwiększała się kilkakrotnie.

Przeciętna liczba stale bezrobotnych wykwalifikowanych robotników budowlanych w okresie międzywojennym na Lubelszczyźnie wahała się w granicach 10—15% ogólnego stanu bezrobotnych. Natomiast w miesiącach jesienno-zimowych, w okresie tak zwanego martwego sezonu w budownictwie, nie posiadało stałego zatrudnienia przynajmniej 50—60%

⁹⁹ Daszyńska-Golińska *op. cit.*, s. 12—13.

¹⁰⁰ Przytoczone w niniejszej części opracowania dane dotyczące bezrobocia na Lubelszczyźnie pochodzą z akt urzędowych i dotyczą wyłącznie bezrobotnych zarejestrowanych przez władze administracyjne, w związku z czym nie obejmują wszystkich poszukujących pracy.

O ile liczby ówczesnej statystyki bezrobocia, opierającej się na liczbie zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy, nie odzwierciedlały rzeczywistego stanu rzeczy świadczą wyniki Spisu Powszechnego z 1929 r., według którego liczba „bezrobotnych i nie wykonujących zawodu” na Lubelszczyźnie wynosiła 18 270 osób, w tej liczbie 13 662 osoby posiadające określone kwalifikacje zawodowe. Dane te nie obejmują rzecz jasna utajonej nadwyżki siły roboczej w mieście i na wsi. WS RpP 1925/1926, s. 56.

¹⁰¹ Obliczono na podstawie: „Miesięcznik Statystyczny” 1920, t. I, zeszyt 4—6, s. 106.

¹⁰² Na przykład w 1933 r. według „Małego Rocznika Statystycznego” ogólna liczba bezrobotnych pracowników najemnych w Polsce wynosiła 342 600 osób, natomiast według obliczeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — 1 mln osób. *Historia Polskiego Ruchu Robotniczego 1864—1964*. Warszawa 1967, t. 1, s. 403.

ogółu wykwalifikowanych robotników budowlanych. Większa część robotników budowlanych pozostawała więc bez stałego zatrudnienia w okresie od listopada — grudnia do kwietnia — maja, najwyższy zaś poziom

Tabela 11. Bezrobocie na Lubelszczyźnie z uwzględnieniem robotników budowlanych i niewykwalifikowanych w latach 1924—1933 a ¹⁰³
(przeciętna w miesiącu)

Lata	Ogółem bezrobotnych zarejestrowanych	W tym			
		robotnicy budowlani		robotnicy niewykwalifikowani	
		osób	% do ogółu bezrobotn.	osób	% do ogółu bezrobotnych
1924	3 277 ^b	470 ^b	14,2	743 ^b	22,5
1925	2 955	370 ^c	12,3	725 ^c	19,3
1926	2 631	x	x	x	x
1927	2 436	x	x	x	x
1928	2 443	x	x	x	x
1929	2 630	269	10,3	1 453	55,9
1930	3 819	452	11,9	1 918	50,5
1931	6 623	957	14,5	2 679	40,6
1932	5 188	911	17,5	1 228	23,6
1933	4 078	663	16,2	709	17,3
1934	6 479	700	10,8	2 642	40,6
1935	6 746	705	10,5	3 264	48,7
1936	6 891	715	10,4	3 448	49,3
1937	6 793 ^d	x	x	x	x
1938	8 666 ^e	x	x	x	x
1939	16 208 ^f	2 446 ^f	15,1	8 585 ^g	53,0

a — na podstawie statystyki władz administracyjnych;

b — za miesiące: czerwiec, lipiec, sierpień;

c — dane za miesiąc styczeń;

d — dane wyraźnie zanizone; jak stwierdzają dokumenty władz w maju było oficjalnie zarejestrowanych 8 741 bezrobotnych, faktycznie zaś 12 tys., w czerwcu zarejestrowano 5 405 osób, faktycznie 8 100, w lipcu zarejestrowano 3 584, faktycznie 7 500 osób;

e — brak danych za miesiące: maj, czerwiec, lipiec;

f — miesiące: luty, marzec, kwiecień;

g — miesiące: marzec i kwiecień;

x — brak danych.

¹⁰³ Sporządzono i obliczono na podstawie: WAPL, UWL, WSP, sygn. 317, kk. 49, 51—52, 71—72, 77—78, 80—81, 337; sygn. 391, k.ko; sygn. 393, kk. 53, 91, 127; RS RpP 1925/1926, s. 339; RS RpP 1927, s. 356; RS RpP 1928, s. 345; RS RpP 1929, s. 330; Sprawozdania Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie za lata: 1930, tabela III, 1931, tabela III, 1932, tabela II, 1933, tabela III, 1934, tabela III, 1935, tabela III, 1936, tabela II; AMSW, UML, sygn. 85b, k.k. 16, 35, 46, 66, 89, 107, 109, 128, 159, 177, 221; sygn. 86, kk. 25, 44, 62, 100, 137, 155, 171—173.

zatrudnienia w budownictwie i pokrewnych gałęziach występował w miesiącach letnich. Podobnie przedstawiała się sytuacja również w przemyśle materiałów budowlanych.

Bezrobocie wśród wykwalifikowanych robotników budowlanych nie wyczerpuje jednak całości zagadnienia, ponieważ właśnie w budownictwie oraz w przemyśle materiałów budowlanych bardzo poważną część zatrudnionych stanowili robotnicy niewykwalifikowani. Liczba ich w pierwszym dziesięcioleciu niepodległości wahała się na Lubelszczyźnie w granicach 20% ogółu bezrobotnych. Natomiast w drugim dziesięcioleciu wzrosła do 40—50%. Połowę spośród nich stanowili robotnicy związani z budownictwem i gałęziami pokrewnymi. W ten sposób wykwalifikowani i niewykwalifikowani robotnicy budowlani w całym okresie międzywojennym stanowili przeciętnie około 25% ogólnej liczby bezrobotnych, w drugim zaś dziesięcioleciu udział ich wzrósł do 35—45%.

Największa liczba poszukujących pracy skupiała się na terenie Lublina: od 40—50%, a w niektórych okresach 60% ogółu zarejestrowanych bezrobotnych w województwie. Następne miejsca pod względem liczby bezrobotnych zajmowały: Siedlce, Chełm i Zamość. Poza tym znaczne ośrodki wykwalifikowanych robotników budowlanych, pozostających bez pracy, szczególnie w drugim dziesięcioleciu międzywojennym, znajdowały się w rejonie Zaklikowa w powiecie Janów Lubelski (Kraśnik) oraz w powiatach lubartowskim i włodawskim. W roku 1937 na przykład, ze względu na brak zatrudnienia, z terenu powiatu lubartowskiego wyjechało do Warszawy około 300 robotników budowlanych, co stanowiło 80% ich ogólnej liczby na tym terenie. Podobnie przedstawiała się sytuacja w tym roku w rejonie Zaklikowa i Włodawy¹⁰⁴.

Jak wynika z przytoczonych wyżej danych, stałe bezrobocie wśród robotników budowlanych i gałęzi pokrewnych w okresie międzywojennym miało o wiele szerszy zasięg niż wśród innych oddziałów klasy robotniczej.

Niski poziom nakładów inwestycyjnych, a co za tym idzie stałe wahania i długotrwałe okresy spadku koniunktury w budownictwie, określały trudne położenie materialne i niepewność jutra wśród robotników budowlanych i ich rodzin.

Już w okresie wojny 1914—1918 przeciętna wysokość nominalnych płac robotniczych na ziemiach Królestwa Kongresowego wzrosła 2,2 razy, zaś wzrost płac murarzy w latach 1915—1918 wyniósł zaledwie 78%, natomiast ceny produktów spożywczych w okresie wojny wzrosły 10—40-krotnie¹⁰⁵.

Nie przyniósł również widocznej poprawy pierwszy rok po odzyskaniu niepodległości, kiedy to w okresie od listopada 1918 do listopada 1919 r. płace robotników budowlanych wzrosły zaledwie o 7—8%¹⁰⁶. Jeszcze bardziej podniosły się bowiem koszty utrzymania i bezrobocie.

W warunkach rozwijającej się inflacji w okresie od grudnia 1922 r. do grudnia 1923 r. nominalne płace wykwalifikowanych robotników budowlanych wzrosły około 1 143 razy, zaś niewykwalifikowanych 1 066 razy. W tymże okresie w przemyśle cementowym płace wszystkich ro-

¹⁰⁴ VIII SIP-HL 1937, s. 11.

¹⁰⁵ Daszyńska-Golińska *op. cit.*, s. 15—18.

¹⁰⁶ Na podstawie danych zawartych tamże, s. 26—27.

botników wzrosły przeciętnie 324—325 razy¹⁰⁷. Natomiast w okresie od czerwca 1922 do stycznia 1924 r. koszty utrzymania przeciętnej 4-osobowej rodziny w Lublinie mieście wzrosły 3 383 razy¹⁰⁸. Wzrost kosztów utrzymania wyprzedzał więc kilkakrotnie wzrost nominalnych płac robotniczych, w wyniku czego realna wartość zarobków stale się zmniejszała. Różnice te, niezależnie od spadku poziomu produkcji, powiększyły dochody klas posiadających.

W latach następnych, w warunkach względnej stabilizacji kapitalizmu, przedstawione wyżej zjawiska spadku płac realnych wśród robotników budowlanych Lubelszczyzny, rozwijały się dalej, aczkolwiek tempo ich rozwoju uległo znacznemu zahamowaniu. W 1924 r. nastąpiła stabilizacja pieniądza i reforma walutowa oraz krótkotrwale zahamowanie spadku realnych płac robotników. Koszty utrzymania w 1924 r. w Lublinie, niezależnie od periodycznych wahań, utrzymywały się jednak na poziomie miesiąca stycznia¹⁰⁹.

Sytuacja uległa zmianie już w roku następnym. W latach 1925—1926 płace robotników budowlanych utrzymywały się na jednakowym poziomie, płace robotników w cegielniach wzrosły w granicach 122—123%, zaś wzrost płac w cementowniach dla robotników wykwalifikowanych wynosił 142%, dla niewykwalifikowanych 127%¹¹⁰. W tym samym jednak okresie wzrost kosztów utrzymania na terenie Lublina kształtował się w granicach 157% i był jednym z najwyższych w kraju¹¹¹.

Lata 1927—1928 i częściowo rok 1929 przynoszą pewien wzrost płac nominalnych i realnych robotników budowlanych przy względnie ustabilizowanym poziomie wysokości kosztów utrzymania¹¹².

Istotne zmiany w dziedzinie płac i kosztów utrzymania zaszły natomiast w drugim dziesięcioleciu międzywojennym (tabela 12)¹¹³.

Z przedstawionych danych wynika, że w latach 1928—1936, niezależnie od nieznacznego wzrostu w okresie kryzysu 1929—1933, koszty utrzymania nie wykazały tak gwałtownych tendencji zwyżkowych jak w poprzednim dziesięcioleciu.

W tym samym czasie następował jednak systematyczny spadek płac nominalnych, przy czym obniżka zarobków w budownictwie i przemyśle mineralnym znacznie wyprzedzała przeciętne wskaźniki obniżki płac w całym przemyśle przetwórczym i budownictwie razem biorąc. Przyjmując więc, że statystyka przedwojenna podaje rzeczywisty stan rzeczy w dziedzinie kształtowania się stopy życiowej ogółu zatrudnionych robot-

¹⁰⁷ Płace robotników budowlanych dotyczą terenu Warszawy, natomiast w Lublinie były one niewątpliwie niższe. Płace w przemyśle cementowym dotyczą terenu byłego Królestwa Kongresowego. Obliczono na podstawie: RS RpP 1923, s. 133; RS RpP 1924, s. 174.

¹⁰⁸ Obliczono na podstawie: RS RpP 1923, s. 89; RS RpP 1924, s. 106.

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ Dane co do robotników budowlanych dotyczą Warszawy. RS RpP 1927, s. 358—361.

¹¹¹ Wyższy wskaźnik wzrostu kosztów utrzymania w omawianym okresie wystąpił tylko na terenie Bydgoszczy — 157,4%. RS RpP 1927, s. 330.

¹¹² Na podstawie porównania danych zawartych w RS RpP 1928, s. 327; RS RpP 1929, s. 291, 310; RS RpP 1930, s. 305—308.

¹¹³ Z powodu braku materiałów dotyczących bezpośrednio Lubelszczyzny tablica zawiera dane ogólnokrajowe.

Tab. 12. Wysokość płac nominalnych robotników budowlanych i przemysłu mineralnego, oraz przeciętna płac nominalnych w przemyśle i budownictwie i kosztów utrzymania w niektórych miastach w Polsce w latach 1928, 1932, 1935—1937 w odsetkach ¹¹⁴

(zarobki godzinowe)

Lata	Płace w %			Koszty utrzymania w %
	przemysł i budownictwo razem	przemysł mineralny	budownictwo	
1928	100,0	100,0	100,0	100,0
1932	92,5	80,0	85,8	103,5
1935	77,4	64,3	67,2	101,2
1936	76,3	69,1	65,5	101,2
1937	79,6	70,0	66,4	x

x — brak danych

ników ¹¹⁵, płace realne, a co za tym idzie warunki materialne robotników budowlanych w ostatnim dziesięcioleciu międzywojennym kształtowały się znacznie niżej w porównaniu do innych zawodów i gałęzi produkcyjnych.

Zestawienie zarobków i kosztów utrzymania zatrudnionych robotników w omawianym okresie nie daje jednak nawet przybliżonego obrazu rzeczywistej sytuacji materialnej klasy robotniczej w związku z klęską bezrobocia.

Podstawowa masa bezrobotnych, poza przypadkowymi zajęciami, nie posiadała stałych źródeł zarobkowych. Ustawa o zabezpieczeniu zasiłków dla bezrobotnych została uchwalona przez Sejm dopiero w 1924 r.; określała ona wysokość zasiłków w granicach 30—50% poprzednich zarobków, przy czym bezrobotny mógł korzystać z prawa do zasiłków najwyżej przez 13 tygodni. Minimalny zaś okres pracy, który upoważniał do otrzymywania zasiłków, określono na 20 tygodni.

W 1932 r. w dziedzinie ustawodawstwa w sprawie bezrobotnych nastąpiły dalsze ograniczenia, a mianowicie: okres pracy uprawniający do pobierania zasiłku przedłużono do 26 tygodni w ciągu roku, zaś przeciętną wysokość zasiłków zmniejszono do 30% zarobków, natomiast dodatek rodzinny wynosił od 5 do 20%, w uzależnieniu od wielkości rodziny ¹¹⁶. W tej sytuacji większość bezrobotnych, w tej liczbie również robotnicy budowlani, zasiłków nie otrzymywała (tabela 13).

¹¹⁴ Sporządzono i obliczono na podstawie: MRS 1937, s. 258; 1938, s. 241.

¹¹⁵ Państwo burżuazyjne nie mogło być zainteresowane w ujawnieniu rzeczywistych danych dotyczących warunków materialnych klasy robotniczej. Między innymi w tym celu w roku 1932 doszło do zmiany zasad obliczania kosztów utrzymania. J. Kowalski *Trudne lata. Problemy rozwoju polskiego ruchu robotniczego 1929—1935*. Warszawa 1966, s. 213.

¹¹⁶ Kowalski *op. cit.*, s. 211 oraz *Historia Polskiego Ruchu Robotniczego 1864—1964*. T. I, ss. 346—347; A. Kopruckowiak *Pomoc bezrobotnym w Lublinie (lata 1929—1933)*. „Rocznik Lubelski”, t. IV, s. 219—220.

Tab. 13. Odsetek bezrobotnych na Lubelszczyźnie otrzymujących zasiłek ustawowy w latach 1929, 1931—1934, 1936—1937¹¹⁷

Wyszczególnienie	L a t a						
	1929 ^a	1931 ^b	1932 ^c	1933 ^d	1934 ^e	1936 ^f	1937 ^g
Ogół bezrobotnych w %	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
% otrzymujących zasiłek	34,4	33,9	27,3	16,3	20,7	24,1	9,2

a — miesiące: styczeń — maj,

b — miesiące: styczeń — luty, wrzesień — listopad,

c — styczeń — wrzesień, grudzień,

d — luty — kwiecień, lipiec, wrzesień,

e — luty — marzec, październik,

f — styczeń,

g — grudzień, październik — grudzień.

Brak pełnych danych nie pozwala przedstawić tego problemu w całym okresie międzywojennym. Dane zawarte w zestawieniu obrazują jednak ogólną tendencję spadkową liczby bezrobotnych otrzymujących zasiłek ustawowy. O ile w pierwszych latach wielkiego kryzysu zasiłek otrzymywała przeciętnie 1/3 ogółu zarejestrowanych bezrobotnych na Lubelszczyźnie, to w latach po nowelizacji ustawy odsetek ten zmniejsza się przeciętnie do 1/5 ogółu bezrobotnych.

Niezależnie od znikomej liczby bezrobotnych korzystających z pomocy ustawowej¹¹⁸, wysokość zasiłku w 1932 r. wahała się w granicach 54—55 zł na osobę, w następnym zaś roku spadła do wysokości 38—39 zł na osobę¹¹⁹, przy oficjalnym minimum utrzymania dla jednej osoby 51—52 zł miesięcznie¹²⁰. Natomiast bezrobotni otrzymujący zasiłek w znacznej części byli jedynymi, bądź głównymi żywicielami rodzin. Praktycznie biorąc zasiłek wystarczał na pokrycie zaledwie 25—33% życiowego minimum przeciętnej rodziny robotniczej.

Występujące obok instytucji zasiłków ustawowych, doraźne formy pomocy bezrobotnym w postaci zapomóg pieniężnych jednorazowych w wysokości kilku złotych, pomocy żywnościowej i opałowej oraz rzeczowej¹²¹, nosiły charakter ograniczony i służyły raczej jako metoda rozładowania

¹¹⁷ Sporządzono i obliczono na podstawie: WAPL, UWL, WSP, sygn. 354, k. 65, sygn. 355, k. 25, sygn. 356, k. 27, sygn. 357, k. 23, sygn. 358, k. 83, sygn. 370, k.k. 85—89, sygn. 371, k. 77, sygn. 372, k. 19, sygn. 375, k.k. 73, 173, sygn. 376, k.k. 55—57, 99—101, 183, 176, sygn. 377, k.k. 43—44, 83—84, 165, 197, sygn. 378, k. 169, sygn. 318, k.k. 11—13, 15—17, 19—20, 21—23, 125—129, 147—148, 225—227, sygn. 379, k.k. 75, 136, sygn. 319, k. 27, sygn. 320, k.k. 21—23, sygn. 382, km47, sygn. 321, k.k. 13—17; AMSW, UWL, sygn. 85b, k.k. 66, 89, 109, 159.

¹¹⁸ Z zasiłków mogli korzystać robotnicy, którzy pracowali przed zarejestrowaniem się jako bezrobotni w zakładach liczących ponad 4 pracowników. Kopruckowniak *op. cit.*, s. 219—220.

¹¹⁹ Obliczono na podstawie danych zawartych tamże, s. 221.

¹²⁰ Obliczono na podstawie: Kowalski *op. cit.*, s. 213.

¹²¹ Szerzej na ten temat patrz: Kopruckowniak *op. cit.*, s. 222—234.

napięcia i niezadowolenia, nie mając istotnego wpływu na poprawę ciężkiej sytuacji materialnej tej grupy ludności.

W latach kryzysu gospodarczego nastąpił również znaczny spadek płac wśród robotników budowlanych zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych. W sezonie 1931—1932 zarobki tej grupy zmniejszyły się o 40%¹²².

Poziom zarobków różnych kategorii robotników budowlanych i gałęzi pokrewnych w latach międzywojennych był bardzo zróżnicowany. Najwyżej kształtowały się stawki robotników wykwalifikowanych, przede wszystkim murarzy. Po reformie walutowej, w latach 1925—1929 nastąpił wzrost nominalnych płac wykwalifikowanych robotników budowlanych z 9 do 14,5 zł dziennie¹²³. Dane powyższe dotyczą jednak terenu Warszawy; pomimo że podobna tendencja wystąpiła na terenie całego kraju, zarobki murarzy w Lublinie w 1927 r. wahały się w granicach 9,5 zł i wynosiły około 90% wysokości zarobków tej grupy robotników w Warszawie¹²⁴.

W drugim dziesięcioleciu międzywojennym następował w skali kraju systematyczny spadek płac nominalnych wykwalifikowanych robotników budowlanych przeciętnie do 10 zł dziennie¹²⁵. Natomiast zarobki tej grupy na terenie Lublina w latach 1935—1936 kształtowały się w stosunku do przeciętnej krajowej w granicach 55—60%¹²⁶.

Zarobki innej grupy wykwalifikowanych robotników budowlanych — cieśli, kształtowały się na daleko niższym poziomie, niż murarzy. W 1929 r. w Lublinie wysokość płac cieśli budowlanych wahała się przeciętnie w granicach 55—60% zarobków murarzy¹²⁷.

Murarze i cieśle stanowili jednak zaledwie część ogółu budowlanych. Zarobki zaś pozostałych, tzw. robotników niewykwalifikowanych, w budownictwie kształtowały się na znacznie niższym poziomie. W latach 1928—1929 wynosiły one przeciętnie 6,5 zł w skali kraju, czyli były o 50% niższe, niż zarobki murarzy¹²⁸. Natomiast w Lublinie zarobki niewykwalifikowanych robotników budowlanych w 1927 r. osiągały 80—85% przeciętnej krajowej¹²⁹. Płace niewykwalifikowanych robotników budowlanych w województwie lubelskim kształtowały się w latach 1933—1934 w granicach 4 zł dziennie, czyli około 60% wysokości zarobków murarzy¹³⁰.

Jeszcze niżej kształtowały się stawki robotników ziemnych, które na przykład w latach 1933—1936 wynosiły od 1,5 zł do 2,4 zł w różnych terenach województwa, czyli 25—30% zarobków murarzy i 50—60% zarobków robotników pomocniczych w budownictwie¹³¹. Natomiast uposaże-

¹²² III SIRzL 1932, s. 4—5.

¹²³ Na podstawie RS RpP 1930, s. 308.

¹²⁴ Na podstawie porównania: AMSW, UWL, sygn. 17 b, k. 66 i RS RpP, 1930, s. 308.

¹²⁵ Obliczono na podstawie: RS RpP 1930, s. 308 oraz wskaźników zawartych w MRS 1937, s. 258.

¹²⁶ VI SIRzL 1935, Lublin 1936, s. 13; VII SIRzL 1936, Lublin 1937, s. 10.

¹²⁷ Porównanie na podstawie: RS RpP 1930, s. 308 oraz WAPL, UWL, WSP, sygn. 359, k. 41.

¹²⁸ Na podstawie: RS RpP 1930, s. 308.

¹²⁹ Tamże oraz AMSW, UWL, sygn. 17 c, k.k. 312—313.

¹³⁰ Tamże, sygn. 318, k. 1; sygn. 381, k.k. 15—16.

¹³¹ Tamże oraz AMSW, UWL, sygn. 83, k. 60 i AZHP, sygn. 158 (XII) 6—12, k. 12.

nie na robotach publicznych wynosiło przeciętnie 3 zł dziennie dla robotnika niewykwalifikowanego¹³². Przeciętnie biorąc zarobki podstawowej masy robotników zatrudnionych w budownictwie na Lubelszczyźnie kształtowały się więc w drugim dziesięcioleciu międzywojennym w granicach 3—4 zł dziennie.

Podobne tendencje występowały w dziedzinie płac nominalnych w przemyśle materiałów budowlanych, z tą zasadniczą różnicą, iż rozpiętość zarobków nie była tam tak wielka jak w budownictwie. W latach 1925—1926 w skali kraju płace w cegielniach dla robotników wykwalifikowanych osiągały przeciętnie poziom płac robotników pomocniczych w budownictwie i wynosiły 4,4 do 5,4 zł dziennie. Stawki robotników niewykwalifikowanych w tym samym okresie wahały się w granicach 2,6 do 3,2 zł, czyli około 60% płacy robotników wykwalifikowanych¹³³. W drugim dziesięcioleciu na terenie Lubelszczyzny przeciętny zarobek wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych robotników cegielnianych wahał się w granicach 4,5 zł.

Przedstawione wyżej dane dotyczą płac nominalnych w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych na Lubelszczyźnie, nie odzwierciedlają jednak rzeczywistego stanu zarobków robotniczych, jeżeli nie przyjmie się pod uwagę, że podstawowa masa robotników tych gałęzi posiadała stałe zatrudnienie w latach względnej koniunktury gospodarczej co najwyżej przez 6—7 miesięcy w roku. W tej sytuacji nawet płace robotników wykwalifikowanych w budownictwie były wbrew pozorom niższe, niż w innych gałęziach. Bezpośrednie porównanie wykazuje, że stawki w budownictwie były 1,5—2 razy wyższe niż w przemyśle metalowym. W tym ostatnim nie występowała jednak sezonowość w zatrudnieniu, niwelująca te różnice.

W tych warunkach podstawowa masa robotników budowlanych Lubelszczyzny znajdowała się stale w obliczu groźby utraty zatrudnienia i przejścia do szeregów bezrobotnych, co wywierało istotny wpływ na kształtowanie się zarobków.

Ogólnie rzecz biorąc w okresie międzywojennym, szczególnie zaś w drugim dziesięcioleciu postępował proces systematycznego pogarszania się warunków materialnych podstawowej masy robotników budowlanych na Lubelszczyźnie. Tendencja ta uległa pewnemu osłabieniu dopiero w ostatnich latach przed wojną w okresie wzrostu nakładów na inwestycje państwowe. Nie oznaczało to jednak likwidacji przyczyn i warunków ją powodujących.

UWAGI KOŃCOWE

Analiza sytuacji w budownictwie i gałęziach pokrewnych w województwie lubelskim w latach międzywojennych pozwala na bardziej wszechstronne spojrzenie na sytuację ekonomiczną Lubelszczyzny w ówczesnym okresie w ogóle.

Przede wszystkim analiza ruchu i produkcji budowlanej wykazuje, że

¹³² K o p r u k o w n i a k *op. cit.*, s. 237.

¹³³ R S R p P 1927, s. 358—361.

w latach międzywojennych ekonomika Lubelszczyzny znajdowała się w stanie stagnacji, inwestycje zaś ograniczały się w zasadzie do prywatnego budownictwa mieszkaniowego. Inwestycje produkcyjne natomiast, czyli proces uprzemysłowienia województwa, nosiły raczej przypadkowy charakter i nakłady w tej dziedzinie były minimalne.

W tych warunkach budownictwo na Lubelszczyźnie w latach międzywojennych dopiero zaczynało przekształcać się w nowoczesny przemysł budowlany. Przeważała jednak rzemieślnicza i drobnowarsztatowa produkcja budowlana. Jej podstawę stanowiła praca ręczna.

W warunkach braku nakładów inwestycyjnych istniał chroniczny stan niewykorzystania mocy produkcyjnych w budownictwie oraz w przemyśle materiałów budowlanych. Roboty publiczne, które miały na celu przede wszystkim sztuczne nakręcanie koniunktury gospodarczej oraz przynajmniej częściowe rozładowanie bezrobocia, nie mogły w rzeczywistości rozwiązać żadnych problemów ekonomicznych.

W tej sytuacji robotnicy budowlani i gałęzi pokrewnych stanowiły na Lubelszczyźnie od 30% do 40% ogółu bezrobotnych. Było tak również dlatego, że wszelkie wahania koniunktury i zjawiska kryzysowe uderzały w pierwszym rzędzie w budownictwo i przemysł materiałów budowlanych. W tych warunkach nawet zatrudnieni robotnicy budowlani byli jednym z najgorzej sytuowanych oddziałów klasy robotniczej na Lubelszczyźnie.

СТРОИТЕЛЬСТВО И ПРОМЫШЛЕННОСТЬ СТРОИТЕЛЬНЫХ МАТЕРИАЛОВ В ЛЮБЛИНСКОМ ВОЕВОДСТВЕ В МЕЖВОЕННЫЙ ПЕРИОД

Резюме

Экономическое положение Люблинщины в межвоенные годы определялось двумя основными факторами: нестабилизированной экономической ситуацией страны и хозяйственной отсталостью Люблинского воеводства по сравнению с другими районами Польши. Ситуация во всех отраслях хозяйства Люблинщины, а прежде всего в строительстве и в смежных с ним ветвях, определялась очень низким уровнем капиталовложений.

В этой ситуации в строительстве преобладало мелкое промышленное производство. Современная строительная промышленность еще только начинала развиваться. Основой производства был ручной труд. Зatrudнение, так же как и производство носило сезонный характер. Преобладало частное жилищное строительство, прежде всего домов, состоящих из нескольких комнат.

Государственное и муниципальное строительство в основном ограничивалось несколькими небольшими инвестициями в течение года (во всем воеводстве). Государственное промышленное строитель-

ство носило случайный характер и начало активизироваться только в годы реализации планов Центрального промышленного округа.

В этой ситуации значительное место в строительстве, особенно в последние довоенные годы, занимают общественные работы. В условиях всеобщего экономического застоя эти работы не имели решающего значения и не влияли на ликвидацию или на уменьшение существующих противоречий и диспропорций.

В условиях постоянного недостатка капиталовложений и застоя в строительстве кризис охватил также и промышленность строительных материалов, которая часто не использовала и половины своей производственной мощности. Поэтому степень концентрации производства в промышленности строительных материалов, так же как и в строительстве, была очень низкой. Преобладали мелкие предприятия, опирающиеся в своем производстве на ручной труд.

Хронический застой и сезонность производства в строительстве и смежных отраслях служили причиной безработицы среди строительных рабочих Люблинщины, которая в межвоенные годы составляла 30—50%. Безработица среди строительных рабочих была массовым явлением, поэтому большую часть безработных в городах составляли именно строительные рабочие. Этому также способствовал факт частичного затруднения в строительстве и смежных отраслях неквалифицированных рабочих. Значительную их часть, по мнению автора, также следует отнести к строительным рабочим.

В этой ситуации уровень жизни рабочих строительной промышленности был очень низкий и уступал уровню рабочих других специальностей. Также и заработки строительных рабочих были низкие, чем рабочих других отраслей народного хозяйства.

CONSTRUCTION DES BÂTIMENTS ET INDUSTRIE DES MATÉRIAUX DE CONSTRUCTION DANS LA VOÏVODIE DE LUBLIN ENTRE DEUX GUERRES

R é s u m é

La situation économique de la région de Lublin entre deux guerres était définie par deux facteurs principaux: la situation économique du pays, non stabilisée, et le caractère arriéré de l'économie dans cette voïvodie par rapport à d'autres territoires de la Pologne. Le niveau des frais d'investissement très bas définissait d'une façon décisive la situation dans tous les secteurs de l'économie de cette région, et particulièrement dans la construction des bâtiments et les domaines analogues.

Dans ces conditions c'était la production artisanale et des petits ateliers qui prédominait. Le développement de l'industrie de construction, était à ses débuts. Le travail à la main formait la base de la production de construction. L'emploi de la main d'oeuvre, pareillement que la production, avait un caractère saisonnier. La direction principale du mouve-

ment de construction était définie par la construction des habitations privées, où prédominait celle des maisons à quelques pièces seulement.

La construction publique et autonome se bornait, en principe, à quelques ou — plus rarement — à plusieurs investissements peu importants par an, à l'échelle de toute la voïvodie. La construction publique industrielle avait un caractère accidentel et ne subissait une faible activation que dans les années de la réalisation des plans de construction du Centre Industriel Principal.

Dans cette situation, une place importante dans la production de construction, surtout dans les dernières années avant la guerre, occupent les travaux publics. Dans les conditions de stagnation générale et économique, les travaux publics ne pouvaient pourtant pas avoir d'influence décisive sur la liquidation, ou même la diminution, des contradictions et des disproportions existantes.

Dans les conditions du manque permanent de frais d'investissement et de la stagnation dans la construction, il y a avait toujours une situation de crise aussi dans l'industrie des matériaux de construction, cette industrie ne mettant pas à profit souvent même la moitié de ses possibilités de production. Dans cette situation, le degré de concentration de la production dans l'industrie des matériaux de construction, pareillement que dans la construction, était très bas, les petits ateliers qui prédominaient fondaient leur production exclusivement sur le travail manuel.

La stagnation chronique et le caractère saisonnier de la production dans la construction et les domaines similaires ont causé le fait du chômage parmi les ouvriers en bâtiment de la région de Lublin entre les guerres, qui atteignait en moyenne de 30 à 50%; ces sans-travail formaient un groupe le plus nombreux des chômeurs dans les villes en général, d'autant plus qu'une grande partie des travaux dans la construction et dans les domaines similaires ont été effectués par les ouvriers non qualifiés dont le nombre considérable était aussi employé dans la construction.

Dans cette situation, le niveau des conditions matérielles des ouvriers en bâtiment était très bas et n'égalait pas le niveau de vie d'autres parties de la classe ouvrière, d'autant plus que leur rémunération également était inférieure que dans d'autres branches de l'économie nationale.